Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, strejku pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać posterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 65 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 3 czerwca 1933 r. | Rok XIII

NA ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

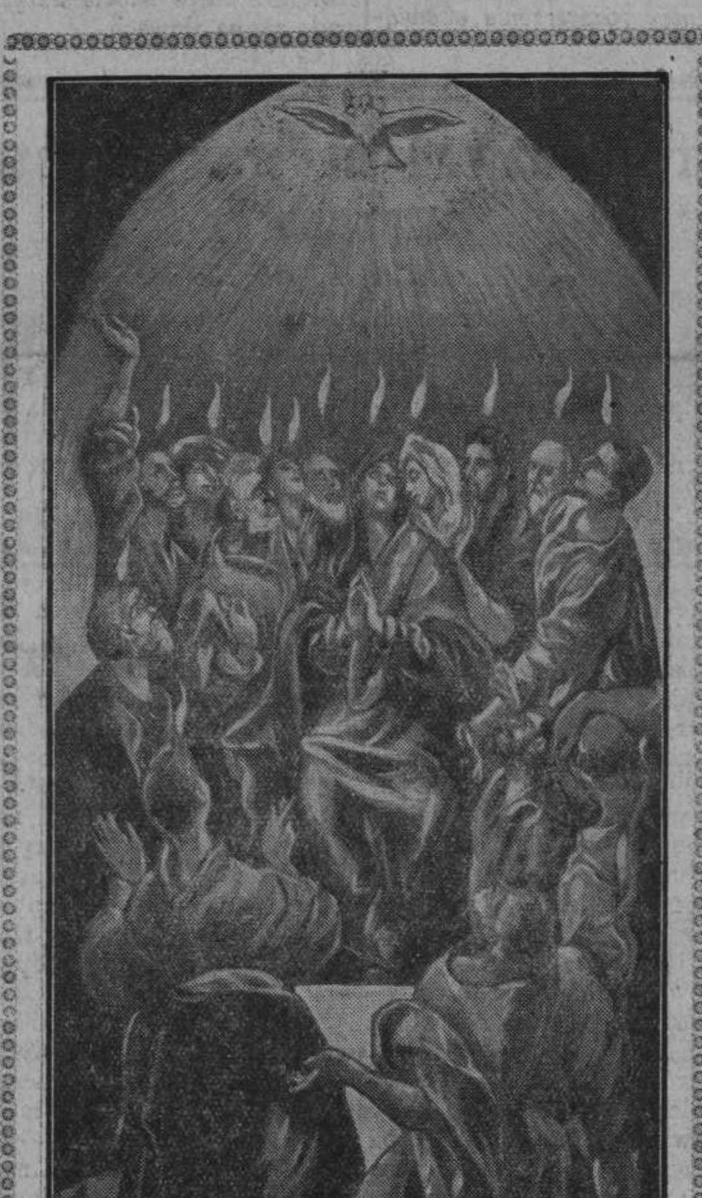
Wśród wspaniałych i budzących podziw nawet między niewierzącymi, encyklik Papieża Leona XIII, jest jedna z maja 1897 roku, traktująca o Duchu świętym, o Jego istocie i działaniu. Wielki Papież widząc, — jak sam mówi — że „coraz więcej przybliża się koniec Jego życia" chce w szczególniejszy sposób zachęcić wiernych do gorącej czci dla Dawcy łask wszelkich, któremu przypadło w udziale nietylko udoskonalenie dzieł Bożych zewnętrznych w ogólności, ale też przygotowanie dzieła Wcielenia Syna Bożego i Odkupienia świata. A że dzieło odkupienia w kolei wieków prowadzi Kościół katolicki, dlatego temu Kościołowi przyrzeka Chrystus, szczególną pomoc Ducha św., który — według słów Jana Ewangelisty — będzie Pocieszycielem nauczycielem prawdy w kościele i stróżem słów Zbawiciela. Stąd też słusznie mówi św. Augustyn: „Czem dusza dla naszego ciała, tem Duch święty dla ciała Chrystusowego, dla Kościoła". Chrystus jest głową Kościoła a duszą jest Duch św. i dlatego my katolicy nietylko w nieomylnych rozstrzygnięciach Kościoła, ale i w przepisach dyscyplinarnych, liturgicznych widzimy działanie i niejako powiew Ducha Bożego. Utarło się tedy piękne powiedzenie: W jakiej mierze ktoś kocha Kościół, w takiej ma Ducha świętego.

A i w poszczególnych duszach jedynie Duch św. aplikuje łaski Odkupienia a Jego działanie roztacza się nad ludźmi od kolebki aż do grobu, tak w zwyczajnych jak nadzwyczajnych darach, któremi Bóg wyposaża człowieka.

To wezwanie Leona XIII, by czcić i wzywać często Ducha św., jest dziś szczególnie aktualne w czasach, gdy duch świata wziął w swe władanie znaczną część społeczności ludzkiej, która ducha prawdy przyjąć nie może, bo „go nie widzi ani go zna" (Jan XIV, 17). Duch bowiem święty jest duchem prawdy, a w świecie panuje fałsz i kłamstwo i w życiu politycznem i społecznem i niby mgła gęsta zasłania oczy miljonom ludzi, by nie widdziały światła. Wielu unika wogóle światła, gdyż nie chcą, by ich dzieła okazały swe prawdziwe oblicze. Stąd nienawiść do prawdy, nienawiść do Kościoła, nienawiść do wszystkiego, co katolickie.

Duch święty jest duchem miłości, a świat nie zna prawdziwej miłości, jeno egoizm, którego konsekwencją jest chęć zysku, sławy, walki klasowe, wojna. A jeśli ten sam świat szeroko reklamuje hasła humanitarności, współpracy, współżycia narodów i społeczeństw, posłuchu nie znajdzie, bo doświadczenie dziejowe już dawno ludzkość nauczyło, że jedynie miłość z zasady Chrystusowej czerpana i na niej oparta, czystą jest i bezinteresowną, jak nieskalanym, bezinteresownie ludzkości oddanym był jej Twórca i Herold.

Według zapowiedzi Chrystusa Duch św. miał być Pocieszycielem dla Apostołów i Kościoła. A tak się stało, bo nietylko Apostołowie po zesłaniu Ducha św. z radością i weselem spełniali swe posłannictwo mimo prześladowań, ciesząc się, że stali się



godnymi cierpień dla Imienia Chrystusowego, ale poprzez wieki istnienia swego Kościół, ten nieustanny cud Boży między narodami, stoi niewzruszony, zawsze pełen sił żywotnych, bo nad nim czuwa, bo go wspomaga i osłania Duch Boży. Gdy się zważy, że Kościół przetrwał trzy wieki strasznych prześladowań, że pośród naporu herezyj zachował czystą naukę Chrystusową, że ostał się na gruzach tylu państw, zniszczonych w czasie wędrówek narodów, że wreszcie zwycięsko przebył rewolucję i wielkie wojny, które nie potrafiły ani zarysować jego fundamentów, ani osłabić energji i małoduszności go napełnić, aż nadto wyraźnie występuje działanie Ducha świętego, który żyje w Kościele i nienawidzialną Swą mocą wypełnia jego dzieje.

Pesymizm, zwątpienie i bezradność ogarniają dziś tak jednostki jak i społeczeństwa i nierzadko słyszy się głosy o bankructwie ducha i rozumu ludzkiego, który nie umie znaleźć takiego ustroju dla świata, by ustrój ten zabezpieczył egzystencję i potrzeby ludzi. Odnowić, zreformować świat, na nowych oprzeć go podstawach do tego celu zmierzają najrozmaitsze konferencje międzynarodowe, rozbrojeniowe czy gospodarcze. Ale poprzez te dążenia wieje prąd wzajemnej nieufności, przejawia się bezradność i jak dotychczas brak jakichkolwiek konkretnych decyzyj. A pośród tych zmagań stoi Kościół z swem wiekowym błogosławieństwem dla narodów, wysoko trzyma sztandar nadziei i bez ustanku głosi, że jego idee wieczne i niezmienne, uratują świat od zguby, sprowadzą pokój i dobro na ziemię. — Duch jednakże świata stara się za wszelką cenę przeszkodzić działaniu Kościoła, szydzi i gardzi dziełem Ducha świętego i wszystkie swe siły wytęża, by niedopuścić ludzkość do czerpania z tych łask i dobrodziejstw, jakie spływają na prawdziwych wyznawców nauki Chrystusowej, kierujących się duchem Bożym. Nieomylne słowo Pańskie głosi: „A owoc Ducha jest: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, cichość, dobroć" (Galat V, 22), a zatem te dobra, za którymi tęskni ludzkość i które jedynie zdolne są przywrócić równowagę i harmonję w świecie. —

Nie zasmucać nam tedy — jak mówi Apostoł — Ducha świętego w nas i nie gasić Go, ale poddać się Jego natchnieniom — oto droga do odnowienia oblicza ziemi, o które tak gorąco modli się Kościół, zwłaszcza w okresie Zielonych Świąt, w tej przepięknej inwokacji: „Wypuścisz Ducha Twego a będą stworzone i odnowisz oblicze ziemi".

KS. DR. Z. KOZUBSKI
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Jaki jest tekst paktu czterech mocarst?

Londyn. Dzienniki londyńskie ogłosiły tekst paktu czterech mocarstw, który miał być jakoby w czwartek parafowany w Rzymie.

Przed właściwym tekstem umieszczono następujący wstęp:

„Świadome odpowiedzialności, jaka ciąży na nich, jako na członkach Rady Ligi Narodów, oraz odpowiedzialności wobec Ligi i jej członków, jako sygnatrjusze paktu locarneńskiego, przekonane, iż stan niepokoju, panujący na świecie, może być usunięty tylko przez wzmocnienie uczucia przyjaźni i przez potwierdzenie zaufania w sprawie pokoju; wierne zobowiązaniom paktu Ligi paktu w Locarno i paktu Kellogg-Briand oraz potwierdzając swoją deklarację nieuciekania się do przemocy, której zasady zostały przyjęte na konferencji rozbrojeniowej w dn. 2 marca, pragnąc dać najzupełniejsze poparcie wszystkim postanowieniom paktu oraz respektując prawa każdego państwa, wysokie układające się strony zgodziły się do następujących artykułów:

1. Wysokie układające się strony zgadzają się co do tego, że wszystkie kwestje pomiędzy niemi winny być wniesione do Ligi Narodów, celem zapewnienia skutecznej polityki współpracy dla utrzymania pokoju.

2. Wysokie układające się strony biorąc pod uwagę ewentualne zastosowanie artykułów paktu Ligi Narodów, a zwłaszcza artykułów 10, 16 i 19, postanawiają badać przez regularne organa Ligi, podobnie jak wszystkie inne, propozycje, mające na celu ułatwienie pełnego zastosowania tych artykułów, zawartych w pakcie.

3. Ponawiając swoją wspólną decyzję z dnia 11 grudnia 1932 r., wysokie układające się strony postanawiają, by brytyjski plan rozbrojenia był podstawą dyskusji, któraby ułatwiła konferencji rozbrojeniowej przygotowanie do konwencji, zapewniającej istotne redukcje i ograniczenie zbrojeń. Niemcy uznają, że w systemie, mającym na celu ustalenie bezpieczeństwa dla wszystkich narodów, mogą uzyskać równouprawnienie tylko etapami, zgodnie z paktem Ligi.

4. Wysokie układające się strony zgadzają się co do tego, że będą się wzajemnie naradzały we wszystkich kwestjach a zwłaszcza w tych, które dotyczą gospodarczej odbudowy Europy.

5. Porozumieenie niniejsze zawarte zostaje na okres 10-ciu lat, licząc od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, i zostanie odnowione automatycznie, o ile nie zostanie wypowiedziane w ciągu 8-u lat, trwając następnie przez okres nieograniczony, przyczem układające się strony będą miały prawo wypowiedzenia tego paktu na dwa lata.

6. Porozumienie niniejsze będzie ratyfikowane w jaknajszybszym czasie i zarejestrowane w Lidze Narodów.

Korytarz czy salon pomorski

Ten kto pierwszy nazwał nasz dostęp do morza korytarzem, był przynajmniej przewidująco złośliwy.

Od tego czasu ciągle:

— Korytarz, — korytarz.

Tak dalece, iż sami nawet uwierzyliśmy, powtarzamy to perfidne określenie, nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.

Przecież to dwie trzecie Belgji.

Ładny mi korytarz!

Salon do djaska! I to przestronny i z niebywale jakim w postaci Gdyni balkonem na morze.

A że Niemcy potrafili wmówić wszystkim „korytarz", bo nawet i nam, jakgdyby o głupstewko, o mały skraweczek ziemi chodziło tem gorzej.

Trzeba to naprawić. Trzeba skończyć z chybiającą nazwą „korytarza" dla wszelkiej połaci historycznej ziemi polskiej.

— Skończyła się era Polski nieszczęśliwej — oświadczył niedawno polski minister spraw zagranicznych.

Brawo!

A więc odtąd salon, a nie korytarz.

A jeżeli już Niemcy tak bardzo będą obstawali przy „korytarzu" i nie dadzą się przekonać, to wtedy po salon trzeba będzie sięgać po... Prusy Wschodnie. —

Groźna Powódź

Moskwa. Powódź w Jakucku przybrała groźne rozmiary. Lena wyrzuciła kilka parostatków i wiele łodzi. Obecnie po wysadzeniu zatorów woda opada.

—o—

W SPRAWIE WYMIANY BANKNOTOWEJ NA DROBNE PIENIĄDZE.

Warszawa. W związku ze skargami na niemożność dokonania w niektórych okolicach Państwa wymiany banknotów na drobne pieniądze zdawkowe, Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że wszystkie kasy urzędów skarbowych i wszystkie urzędy pocztowe (ajencje) dokonują wymiany banknotów na drobną monetę zdawkową.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że uskutecznianiu wpłat na rachunki władz i urzędów państwowych za pośrednictwem P. K. O., Oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności i wszystkie urzędy pocztowe (ajencje) wydają skarbowe blankiety nadawcze bezpłatnie i pouczają o sposobie ich należytego wypełniania. —

Konieczność rozszerzenia umów mniejszościowych na Niemcy

Paryż. W sprawozdaniach z wczorajszej dyskusji w Radzie Ligi Narodów prasa podkreśla jasny i skrystalizowany pogląd delegata polskiego hr. Raczyńskiego, który nietylko broni żydów na niemieckim Śląsku, ale *postawił zasadę obrony mniejszości narodowych, wykazując konieczność rozszerzenia obowiązujących obecnie w tej dziedzinie umów międzynarodowych.*

Nie pomniejszając znaczenia wczorajszej debaty, w czasie której delegat niemiecki znalazł się w wyjątkowo przykrej sytuacji i swem tłomaczeniem budził często salwy śmiechu — prasa stwierdza, że w istocie wszystko zakończyło się na słowach.

Swastyka - powodem coraz częstszych zatargów

Kłopoty niemieckiej floty handlowej.

Barcelona. 6 robotników portowych wkroczyło dziś rano na okręt niemiecki „Saturn", zdarło flagę z odznaką hitlerowskiej swastyki i wrzuciło ją do morza. —

Niemieccy marynarze rzucili się na robotników. Wywiązała się walka w rezultacie której robotnicy przekazani zostali do dyspozycji władz morskich, którym oświadczyli, iż zerwali flagę, ponieważ wywieszenie flagi hitlerowskiej n aokręcie, stojącym w hiszpańskim porcie uważali za prowokację.

—o—

KS. DR. ŁĘGOWSKI

LOURDES

XV.

Wieczerzę spożywamy w milczeniu. Stoimy jeszcze pod wrażeniem Wersalu. Po wieczerzy radzimy, jakby najlepiej przeżyć ostatnie chwile w Paryżu. Tworzą się dwa obozy. Jeden postanawia po żegnać Paryż w winiarni, a drugi w kawiarni. Jestem za kawiarnią i jadę koleją podziemną do stacji Opèra, skąd blisko jest do Cafè de la Paix czyli kawiarni Pokoju. Jest to jedna z największych kawiarń Paryża, w której lubią bywać cudzoziemcy. Mam nadzieję, że spotkam kogoś z dyplomatów i dziennikarzy, od których można dowiedzieć się niejednej ciekawej rzeczy, o której nie pisze się w gazetach.

Nasz obóz składa się tylko z kilka osób dlatego mieścimy się wszyscy koło jednego stolika „sur la terasse", to jest na trotoarze przed kawiarnią. Usłużny garson w mig przyniosł dzbanek wonnej kawy i talerz kruchych ciastek. Rozmowa jakoś nie klei się, bo uwagę naszą pochłania miraż wieczornego bulewardu. Siedzimy pod drzewami, przez których zieleń sączy się światło wielkich lamp elektrycznych i tworzy z błyskotliwemi światłami reklam wspaniałą iluminację. Trotoarami przechadza się elegancki świat paryski, w którym prym wodzą bodaj cudzoziemcy. Dochodzą nas urywki słów angielskich. Nic dziwnego, wszak w pobliżu opery rozsiadła się kolonja angielska w wcale pokaźnej liczbie Na pobliskiem placyku stoi nawet pomnik króla Edwarda.

Z wnętrza kawiarni płyną ku nam dźwięki doskonałej muzyki. Słyszymy piękne utwory Bizeta, Saint-Saina i Suppego i innych mistrzów francuskich. Muzyka stłumiona nie zagłusza, ale pozwala na spokojną rozmowę. A melodje muzyki i gwar ulicy chowają się w jedną wielką pieśń, pieśń Paryża..

— Oto poezja bulewardów! woła jed na z pań naszego towarzystwa i przerywa ogólne milczenie. Stwierdzamy jed nogłośnie, że warto było zająć miejsce przy stoliku na bulewardzie Kapucyńskim, gdzie schodzą się najważniejsze ar terje ruchu i życie wielkomiejskie kipi w całej pełni.

Słyszałem i czytałem nie mało o życiu bulewardów paryskich, ale to co widzę i słyszę przechodzi moje oczekiwanie.

Dobry wieczór rodakom! pozdrawia nas cmukły blondyn w okularach który przybył do kawiarni w towarzystwie szpa kowatego bruneta. Zkąd tego pana znam? Nim sobie przypomniałem dobrze, sa mmi przyszedł w pomoc:

— Rozmawialiśmy przed kościołem polskim po nabożeństwie, które odprawił ks. prymas Hlond dla kolonji polskiej w Paryżu. Dr. R.... współpracownik pism warszawskich A to mój kolega, znany publicysta francuski.

— Oto reszta naszej pielgrzymki, przedstawiam z swej strony moich towarzyszy.

— Jakie wrażenia odnieśliście w Francji? pyta Francuz.

— Z dziennikarzami trzeba być ostróżnym, bo nuż ukaże się jutro w „Echo de Paris" albo w „Petit Parisien" artykuł o naszych rozmowach.

— Będę dyskretnym, mówmy szczerze!

— Francję kochamy, ale nie wszystkich Francuzów.

— Kogo nie? jestem naprawdę ciekaw.

— Herriota, Boncura, Bluma, Pfeiffera, ... i innych radykałów.

— Dlaczego nie? indaguje Francuz.

— Gotowi dla mdłych idei pacyfistycznych przefrymarczyć, co zdobyli krwią najlepsi synowie Francji

— A jednak wyjaśnia Francuz, deklamacjami o pokoju światowym zyskują poklask u większości obywateli francuskich. Francja okropnie ucierpiała przez wojnę, dlatego lud nasz pragnie pokoju. Tem się tłumaczy powodzenie lewicy w ostatnich wyborach.

— Pan pozwoli że zapytam się, kto z Polaków jest popularny w Francji?

Po krótkim namyśle odpowiada Fran cuz:

— Marszałek Piłsudski i pianista Ignacy Paderewski.

— Pan zapomina o Romanie Dmowskim? wtrąca p. Dr. R.... mąż obozu narodowego

— Dmowski? owszem nazwisko głoś ne w czasie układu pokojowego w Wersalu. Człowiek bez wątpienia zdolny, ale dziś o nim cicho w Francji. — Urywa się rozmowa. Potem zmieniamy temat i mówimy o odrodzeniu religijnem Francji. Jedna z naszych pań zauważa:

— W Lourdes tyle dzieje się cudów pątnicy francuscy tak gorliwie się modlą dlaczego tedy kościół doznaje w Francji prześladowania?

— Ucisk kościoła, odpowiada dziennikarz francuski, datuje od rewolucji francuskiej. Podsyca go ukryta ręka loży masońskiej. Ale i duchowieństwo nie jest bez winy.

— Proszę nam powiedzieć w czem ta wina polega? pytamy.

— Pierwsza wina polega w tem, że duchowieństwo stroniło od pracy społecznej. Wychowane w małem i wielkiem seminarjum zdala od świata i ludzi, będąc później na parafji zamykało się w plebanji i zakrystji. Robotę społeczną prowadzili niedowiarkowie a kościół pustoszał.

— A druga wina?

— Druga wina odpowiada Francuz, polega w tem, że duchowieństwo politycznie związało się z monarchistami i zwalczało republikę. Monarchja upadła a republikanie mścili się na duchowieństwie i kościele. Walka z kościołem za rządów Combes'a jest Państwu znana.

— Jak dziś przedstawia się położenie kościoła? pytamy zaciekawieni.

— Dziś wychowanie duchowieństwa jest dostosowane do potrzeb czasu, to też młode duchowieństwo garnie się do pracy społecznej i są już tej pracy widoczne skutki.

— A pod względem politycznym jakie zajmuje dziś duchowieństwo stanowisko?

— Za przyczyną papieża Leona XIII duchowieństwo wraz z częścią monarchistów pogodziło się z republiką i podjęło współpracę z rządem. Większość popiera dziś Chrześcijańską Demokrację, która powoli rośnie na siłach. Po wojnie odradza się Francja pod względem religijnym.

Bije godzina 9,30 a o 10,55 odchodzi nasz pociąg. Żegnamy więc obu literatów i wracamy pociągiem podziemnnym do naszego hotelu. Tu już stoi autobus, który ma nas zawieść na dworzec Północny. Służba znosi już bagaż i ustawia na ciężarówce. Punktualnie o 10 godzinie zajeżdżamy przed wielki dworzec. Bilety już mamy do granicy polskiej, dlatego udajemy się zaraz do wagonów dla nas zarezerwowanych. Są to polskie wagony, które biegną z Paryża bezpośrednio do Warszawy. Na peronie spotykamy rodaków wracających do Polski dla braku pracy. Niestety, mężczyźni są pijani. Wstrętnie! O godzinie 10,55 pociąg opuszcza Paryż. Wracamy na Ojczyzny łono.

(Dalszy ciąg nastąpi)

KONIEC GŁODÓWKI GANDHI'EGO

Poona. Gandhi zakończył głodówkę, która trwała 3 tygodnie. Pierwszym pokarmem jaki przyjął Mahatma był sok pomarańczowy.

Doktorzy przypuszczają, iż Mahatma bardzo prędko powróci do zdrowia. Gandhi, który od początku postu nie golił się, postanowił pozbyć się brody z chwilą zakończenia postu. Dopiero po ogoleniu się dopuści do siebie fotografów i dziennikarzy.

Lekarze zabronili Gandhiemu prowadzenia jakiejkolwiek rozmowy.

—o—

KPT. SKARŻYŃSKI WYSTARTOWAŁ DO KURYTYBY.

Rio de Janeiro. Kapitan Skarżyński wystartował do Kurytyby. Przy odlocie obecni byli minister pełnomocny R. P. Grabowski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych, attache wojskowy poselstwa argentyńskiego oraz szef departamentu lotnictwa, który w imieniu ministra wojny ofiarowa kpt. Skarżyńskiemu spadochron, życząc w gorącem przemówieniu dalszych sukcesów lotnictwu polskiemu.

Kpt. Skarżyńskiego eskortowała eskadra pod dowództwem asa lotnictwa brazylijskiego płk. Braga.

—o—

W DRODZE DO AFRYKI.....

Katastrofa pod Szczecinem.

Berlin. Samolot łotewski odbywający lot do Afryki uległ wczoraj wieczorem pod Szczecinem katastrofie. Jeden z dwu lotników doznał lekkich obrażeń, drugi zaś cięższych.

Po nałożeniu opatrunku obu lotników Paulinsa i Celmsa odwieziono do Berlina.

Według informacyj prasy, aparat jest poważnie uszkodzony i nie nadaje się do dalszego lotu.

Wobec Polski - Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów..

PIĘKNE SŁÓWKA PAPENA.

BUDAPESZT. „Budapesti Hirlap" zamieszcza wywiad z Papenem, który oświadczył, iż jest możliwem, że z czasem w Niemczech będzie przywrócona monarchja jako wyraz jednolitej woli narodowej.

Na podstawie prawa o samostanowieniu narodu dodał Papen, musi być przyznany każdemu narodowi wolny wybór formy rządu.

Co do polityki zagranicznej, powiedział Papen, sprawa Alzacji i Lotaryngji została załatwiona *wobec Polski — Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów i respektują ramy istniejących traktatów.*

W sprawie anschlusu oświadczenie Papena usiłują również wywrzec wrażenia uspakajające. Niemcy, powiedział on, nie mają zamiarów wchłonięcia Austrji, pragnąc jedynie, by ludy niemieckie Rzeszy i Austrji szły naprzód wspólną drogą.

Sprawa kolonji jest otwartą raną, gdyż Niemcy są jedynym narodem, nie posiadającym kolonij.

Na zmianę stosunków z Rosją nie wpływa różnica politycznych rezimów.

Ruszczewski skazany na 5 lat więzienia i na zwrot skarbowi państwa 1 miljon 344 tys. zł.

WARSZAWA. Dnia 29. 5. w godzinach popołudniowych w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w sprawie przeciwko inż. Ruszczewskiemu, oskarżonemu o nadużycia, popełnione przez niego przy budowie gmachów Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Na mocy wyroku oskarżony Ruszczewski skazany został na łączną karę 6 lat więzienia z pozbawieniem wszelkich praw obywatelskich, przyczem na podstawie amnestji karę zmniejszono do lat 5. Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu areszt prewencyjny. Powództwo cywilne na rzecz skarbu państwa przyznano w wys. 1.344.963 zł. Na wniosek prokuratora sąd zamienił dotychczasowy środek zapobiegawczy — kaucję w wysokości 10.000 na areszt. Ruszcewskiego natychmiast po wyroku aresztowano na sali sądowej.

ZASYPANI PRZEZ LAWINĘ.

Berlin. Patrol 7 bawarskiego bataljonu saperów zosłat zasypany przez lawinę podczas schodzenia z jednego ze szczytów alpejskich. Trzech żołnierzy Reichswehry poniosło śmierć, 4-ch jest ciężko rannych.

ZAWALENIE SIĘ MOSTU KOLEJOWEGO. —

Berlin. Pod Kamienicą w Saksonji zawalił się most kolejowy, przy którym dokonywano napraw. Ofiarą katastrofy padło 6 robotników, którzy ponieśli poważne obrażenia.

KANAŁ ŁĄCZĄCY MORZE BIAŁE Z BAŁTYKIEM.

Moskwa. Został otwarty kanał, łączący Morze Białe z Bałtykiem. Otwarcie kanału ma wielkie znaczenie dla północnych obszarów leśnych.

—:o:—

OBERWANIE SIĘ STOKU GÓRY.

Berlin. (Pat). W Wiserrfurth pod Dessau oberwał się stok gór wapiennych, zasypując łożyska rzeki Saali na przestrzeni 500 mtr. Powstała wyrwa długa na 200 mtr. i 100 mtr. głęboka.

Poziom wód Saali podniósł się wkrótce o 1 mtr. Rzeka płynie wąską odnogą. Katastrofę przypisują podmyciu stoku górskiego przez ulewne deszcze w ciągu ostatnich kilku dni.

Akcję ratunkową rozpoczęło 200 osób. Dotychczas nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach. Na miejsce wypadku przybył przedstawiciel Rzeszy.

—o—

UCIECZKA NIEBEZPIECZNYCH PRZESTĘPCÓW.

Lansing. (Stan Kansas) Z tutejszego więzienia stanowego zbiegło 11-tu niebezpiecznych przestępców.

Jako zakładników uprowadzili oni dwie córki i sparaliżowaną żonę naczelnika więzienia oraz dwóch dozorców. Ucieczka nastąpiła podczas gry w piłkę nożną na podwórzu więziennem. Na uciekających oczekiwał w pobliżu samochód. —

W pościgu biorą udział samoloty wojskowe.

—o—

GEN. SCHLEICHER ARESZTOWANY

Paryż. Prasa francuska podaje, iż gen. Schleicher, b. premjer Rzeszy z polecenia tajnej policji państwowej, będącej niemieckim odpowiednikiem sowieckiego G. P. U., zmuszony był zamieszkać w jednym z domów zdrowia, gdzie przebywa pod nadzorem władz bezpieczeństwa.

DR. STANISŁAW SROCZYŃSKI.

Nowe poglądy w medycynie a leczenie zdrojowiskowe w Inowrocławiu

Rozwój nauk przyrodniczych i rozkwit techniki dostarcza dla wiedzy lekarskiej liczne i coraz doskonalsze i czulsze przyrządy, narzędzia, aparaty, barwniki i odczynniki. Uzyskano wartościowe i precyzyjne środki rozpoznawcze a rozważania teoretyczne i piśmiennictwo lekarskie zapełniają coraz więcej dzieł i mnóstwo rozmaitych czasopism fachowych. Nauka oparta o odkrycia i teorje R. Virchowa, który uważał chorobę za sprawę miejscową, lokalizacyjno-narządową spowodowaną zaburzeniami w komórce, wytworzyła jednak zbyt jednostronną specjalizację. Technikę zabiegów miejscowych w leczeniu chorób doprowadzono do doskonałości, stracono jednak pogląd na cały ustrój chorego, nie uwzględniano należycie konstytucji, stanu nerwowego, psychicznego, wrażliwości i odporności na chorobę.

Zapominano, że schorzenia o cechach nawet miejscowych działają ujemnie na cały organizm. Wszakże osłabienia odporności, stany odhartowania, przepracowanie, nadwrażliwość na bodźce zewnętrzne (atmosferyczne i inne), nieprawidłowości w wydzielaniu gruczołów dokrewnych, zaburzenia w równowadze nerwowej, nieprawidłowy sposób życia i odżywiania powodują stany chorobowe, które niszczą zdrowy poprzednio organizm a objawiają się często jako schorzenia rzekomo tylko jednego narządu. Teoretyczne prądy, teorje i studja zapanowały przejściowo tak wszechwładnie, że poświęcono się nauce jako takiej, a za mało zwracano uwagi, że ostatecznym celem medycyny jest niesienie pomocy choremu.

Jako reakcja na panujący wszechwładnie kierunek anatomo-patalogiczny nastąpił w ostatnim czasie nawrót do zasad patologji humoralnej, do leczenia organizmu jako niepodzielnej całości (Organismustrerapie), do uwzględnienia konstytucji, gruczołów dokrewnych i „soków" ustrojowych.

Cały szereg wybitnych uczonych walczy od kilkunastu lat o zasady, które już przeszło 2 tysiące lat temu wyznawał lekarz doświadczony, ojciec medycyny, Hippokrates. Lekarze polscy postawili sobie już bardzo wcześnie zadanie odrodzenia sztuki leczenia. W tym kierunku działali pod koniec XIX i na początku XX stulecia Chałubiński, Biegański, Biernacki, Z. Kramsztyk i inni.

Leczeniem organizmu jako całości w myśl nowoczesnych poglądów i teorji neohumoralnych jest leczenie uzdrowiskowe i klimatyczne a przedewszystkiem kąpielowe. Kąpiele solankowe typu inowrocławskiego zaliczane są dzisiaj do bardzo cennych środków leczniczych mających decydujący wpływ na cały ustrój i konstytucję chorego. Kąpiele te wzmacniają siły organizmu, przytem działanie ich zbliżone jest do proteinoterapji, pobudzają wewnętrzne wydzielanie i procesy dokrewne w skórze, aktywują system nerwowy wegatywny i wzmagają wytwarzanie ciał odpornościowych. Dzięki temu mają szerokie pole wskazań. W solance inowrocławskiej występuje jako bodziec przedewszystkiem chlorek sodu zawarty w surowicy kąpielowej w wyjątkowo silnem stężeniu.

Niemniej ważne zdarzenie przypisuje się solom potasowym, które w solance i w ługu pokrystalicznym znajdują się w ilości mającej decydujący wpływ na działanie kąpieli. Sole potasowe są wybitnem źródłem energetycznem i katalitycznem dla procesów życiowych. — Płynny ług inowrocławski doprowadzony jest do wszelkich wanien w zakładach zdrojowych i odgrywa w leczeniu zdrojowym niemniej ważną rolę. —

Szerokie stosowanie ługu pokrystalicznego z wielką ilością soli ubocznych należy wogóle do cech znamiennych Inowrocławia. Wody mineralne zdrojów inowrocławskich zawierają w większych ilościach jeszcze sole magnezowane oraz siarczany, a dalej jod, brom, żelazo, lit, stront i kwas borowy.

Ważnym czynnikiem kąpieli jest ich ciepłota oraz ciężar właściwy. Kąpiele solankowe znosi organizm o ciepłocie naogół wyższej a także i niższej od wody zwykłej. Działają one wybitnie hydrostatycznie z powodu wysokiego ciężaru gatunkowego, pobudzają ośrodki krążenia krwi, przyczyniają się do przekrewienia czynnego w skórze i przyspieszają krążenie żylne szczególnie w kończynach dolnych. — Dzięki tym właściwościom przyczyniają się do wchłaniania nacisków i wysięków stawowych i okołostawowych szczególnie na zmianę z kąpielami borowinowemi. Kąpiele borowinowe zawierają cały szereg składników w postaci bodźców organicznych i nieorganicznych, które dla ustroju jako całości mają również doniosłe znaczenie.

Kąpiele z taką zawartością soli jak w Inowrocławiu uważać musimy więc jako niezwykłe źródło energji dla organizmu. Chemiczno-fizycznem źródłem tej energji są przedewszystkiem procesy osmozy, dysocjacji i jonizacji oraz pewne zjawiska elektryczne zachodzące w płynach o znacznej zawartości jonów i soli mineralnych.

Wybitne działanie kąpieli solankowych na stan ogólny i konstytucję spostrzegamy przedewszystkiem w wieku dziecięcym. Dzieci skłonne do skryfolozy, do przeziębień, osłabione, z przerostem gruczołów limfatycznych i przytem anemiczne należy tak jak dawniej wysłać na kąpiele i inhalacje solankowe.

Zdrowie i siły odzyskują w wodach solankowych także kobiety. W schorzeniach specyficznie kobiecych oddaje znane nieocenione usługi borowina krajowa nieustępująca niczem zagranicznym.

Przez wzmocnienie organizmu uzyskujemy wpływ dobroczynny na serce i krążenie krwi. Działanie wybiorcze w tych schorzeniach mają potas i wapń wchodzące w skład wód inowroc ławskich. Solanki nizinne zalecane są z tego powodu przez wybitnych specjalistów w niedomogach mięśnia i zastawek sercowych. Zachowana jednak być musi dostateczna zdolność reakcyjna mięśnia sercowego i objawy wyczerpania nie mogą przekraczać pewnej miary. Leczenie kąpielowe daje wtenczas wyniki wspaniałe.

Bogate i długoletnie doświadczenia zdobyte w Inowrocławiu, zgodne zresztą ze zdaniem wygłoszonym przez licznych fachowców, stwierdzają, że rozmaite odmiany przewlekłego gośćca stawów i mięsni **(reumatyzm, artretyzm i podagra) są głównem wskazaniem do leczenia w zdrojowisku.** Liczne tak zw. reakcje pokąpielowe świadczą, że zabiegi te wywołują oddźwięk w przemianie materji, w krążeniu krwi i wogóle w całym ustroju oraz odczyny miejscowe w schorzałych stawach.

Odczyn z strony całego organizmu, w szczególności z strony śluzówek i gruczołów chłonnych, obserwujemy również po inhalacjach (wziewaniach) solankowych. Do wziewań służy w Inowrocławiu solanka z źródła 1% a także z stężonego. Skala stosowanych inhalacji jest bardzo wielka a rezultaty osiągnięte w chorobach dziecięcych, w niedokrwistości, skazie wysiękowej i skrofulozie bardzo dobre. Inhalacje stosuje się pozatem w wszelkich schorzeniach dróg oddechowych oraz w rozedmie płuc. Wyklucza się natomiast sprawy na tle specyficznem, gruźliczem.

Osobne znaczenie posiada emanatorjum radowe w Inowrocławiu, najsilniejsze w Polsce.

Osłabieni, wyczerpani, nerwowi i rekonwalescenci korzystają dalej z wozrowych urządzeń elektroterapji i wodolecznictwa a także z kąpieli kwasowęglowych na solance, tlenowych i innych.

Piękny i rozległy park zakładowy, który posiada swoje piśmiennictwo, wpływa również dobrze na ogólne samopoczucie gości kuracyjnych.

Streszczając się podkreślamy raz jeszcze, że wszelkie kąpiele i zabiegi wzmacniają zdrowie i siły organizmu przyczyniając się walnie do wyleczenia rozmaitych dolegliwości. O ile chodzi o same urządzenia, to postawione są one pod względem technicznym i sanitarnym na wysokim poziomie, a całe otoczenie ma charakter miły, zachodnio europejski.

Inowrocław zaleca się dzięki wybitnym i osobliwym zaletom wód mineralnych i borowiny, dzięki wzorowym instalacjom leczniczym i dzięki organizacji lecznictwa dietetycznego w chorobach przemiany materji, w reumatyzmie, artretyźmie, podagrze, w chorobach kobiecych i dzieci, w schorzeniach serca, naczyń krwionośnych i dróg oddechowych, w cierpieniach nerwów oraz wszystkim osłabionym, wyczerpanym i renkowalescentorom.

Armja rezerwowa
powiatu lubawskiego czuwa

Święto P. W. i W. F. powiatu lubawskiego które w niedzielę dnia 28 maja odbyło się w Nowemmieście, zamieniło się we wspaniałą manifestację gotowości obronnej Armji Rezerwowej powiatu lubawskiego i imponujące święto tężyzny i niezmożonego ducha polskiego jaki tak właściwy jest społeczeństwu tutejszego pogranicza. — Święto PW. i WF. było jednocześnie potężną demonstracją ducha państwowego, jaki głęboko zakorzeniony jest wśród stróżów pogranicza lubawskiego i którego nie ima się krzykliwa a wręcz niebiezpieczna Państwu Polskiemu agitacja tych zbłąkanych synów tej ziemi pogranicznej, którzy, głosząc hasła miłości Boga i Ojczyzny, czynami swemi im przeczą. — Po raz pierwszy gościła ziemia lubawska w dniu tak uroczystego i powszechnego święta czołowego na Pomorzu przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej Pana Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, który zaszczycił Święto PW. i WF. swoją obecnością, przybywając w otoczeniu dygnitarzy władz państwowych i wojskowych oraz czołowych przedstawicieli społeczeństwa. —

Zauważyliśmy między innymi p. p. Komendanta Okręgu VIII Związku Strzeleckiego, kapitana Koca, reprezentanta Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VIII., Starostę brodnickiego p. Wimmera, *Starostę wąbrzeskiego Kalksteina*, delegata 67 p. p. majora Smolarza, inspektora Straży Granicznej majora Braziulewicza, posła Serożyńskiego, komendanta obwodowego PW. i WF. por. Widorta, księdza radcę Papee'go i wielu przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Obowiązki gospodarza sprawował ofiarnie i sprężyście pan starosta lubawski dr. Tomczyński przy wytężonej współpracy pp. inspektora szkolnego i prezesa powiatowego Związku Strzeleckiego Woźniaka, referendarza Budnika, wiceprez. pow. Straży Pożarn. Jentkiewicza, komendanta powiatowego PW. por. Czerwińskiego i komendanta pow. P. P. komisarza Skalskiego.

Nowemiasto od pierwszego brzasku przybrało szatę odświętną, strojąc się na przyjęcie Pana Wojewody Pomorskiego, dygnitarzy państwowych, wojskowych i społecznych oraz licznych hufców armji Rezerwowej w chorągwie narodowe, wieńce i kwiaty. Od świtu napływać poczęły ze wszystkich stron powiatu oddziały PW. i WF. w mundurach organizacyjnych i nieumundurowane. Na zbiórkę na obszernym dziedzińcu gimnazjum państwowego stawiło się z górą 2500 żołnierzy rezerwowych i przedpoborowych.

Reprezentowane najliczniej były organizacje Związku Strzeleckiego w sile 2 bataljonów, kompanji cyklistów i plutonu konnego, hufców gimnazjalnych, seminarjalnych, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Straży Pożarnych, Sokoła, Legjonu Młodych, Związku Harcerstwa Polskiego, Federacji P. Z. O. O. P. W. pracowników drogowych Wydziału Powiatowego, Czerwonego Krzyża, Podoficerów Rezerwy, Kolejowego i Pocztowego P. W., Związku Powstańców i Wojaków i wielu innych mniej licznych. —

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą Mszą św. celebrowaną przez ks. proboszcza radcę Papee'go, który ze stopni ołtarza wygłosił podniosłe kazanie do zebranych tłumów, witając na wstępie w pięknych słowach przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej Pana Wojewodę Pomorskiego. — Po Mszy św. do chwili ustawienia się oddziałów do przeglądu Pan Wojewoda Pomorski wraz z otoczeniem na zaproszenie ks. proboszcza radcy Papee'go udał się do plebanji, — gdzie spożył śniadanie, które odbyło się w niezwykle miłym i serdecznym nastroju. —

Na Rynku po Mszy św. głębokie szeregi żołnierzy rezerwowych sprężyły się do raportu, który odebrał Pan Wojewoda Pomorski w otoczeniu świty od kom. pow. PW. por. Czerwińskiego.

W imieniu ludności pogranicza lubawskiego wygłosił pan starosta lubawski Dr. Tomczyński piękne przemówienie w którem zapewnił Pana Wojewodę Pomorskiego, że społeczeństwo powiatu jak tego wyrazem są gotowe na rozkaz liczne bataljony PW., stoi twardo w obronie granic Państwa. Pan Wojewoda Pomorski następnie w otoczeniu przedstawicieli władz, wśród których znajdował się weteran powstania z r. 1863 ppor. Sadowski z Sampławy, odebrał defiladę oddziałów, która trwała około pół godziny.

Po defiladzie Pan Wojewoda Pomorski udał się w asyście plutonu konnego Związku Strzeleckiego do strzelnicy PW., której uroczystego poświęcenia dokonał ks. prob. radca Papee.

W imieniu miasta strzelnicę oddał do użytku PW. p. burmistrz Kurzętkowski, poczem pełne pięknej treści przemówienie wygłosił komendant okręgu VIII. Z. S. p. kpt. Koc, który wyraził życzenie, by strzelnica ta stała się ogniwem łączącym we wspólnej pracy nad przygotowaniem obrony Państwa wszystkich obywateli powiatu lubawskiego.

Straży honorowe oddali następnie imieniem Pana Prezydenta R. P. Pan Wojewoda Pomorski, im. D-cy O. K. VIII p. kpt. Koc, Starosta Dr. Tomczyński, burmistrz Kurzętkowski, ks. radca Papee i inni.

Oddziały PW. podczas uroczystego aktu tego prezentowały broń. Obiad wspólny organizacyj PW. odbył się na boisku miejskiem. Równocześnie w apartamentach prywatnych p. Starosta Dr. Tomczyński podejmował obiadem Pana Wojewodę Pomorskiego wraz z otoczeniem. —

W auli szkoły powszechnej obchodził po południu uroczystą inaugurację Legjon Młodych.

Po południu boisko miejskie zaroiło się z górą 2 tysięcznym tłumem zawodników i publiczności. W atmosferze szlachetnej rywalizacji lekkoatleci i sportowcy powiatu stanęli do konkurencji lekkoatletycznych i sportowych, osiągając nieprzeciętne wyniki. Przybywającego na boisko Pana Wojewodę entuzjastycznemi okrzykami witała cała zebrana publiczność i zawodnicy, gotując Dostojnemu Włodarzowi Ziemicy Pomorskiej długotrwałą owację.

Owacje spontaniczne towarzyszyły Panu Wojewodzie przy każdem jego pojawieniu się. Udającego się w otoczeniu przedstawicieli władz samochodem do stacji Lidzbark Panu Wojewodzie zgotowano długotrwałą, serdeczną i niemilknącą owację. —

Gromkie okrzyki na cześć Pana Wojewody były wyrazem tego radosnego i jednolitego nastroju ofiarnej i pełnej samozaparcia się pracy dla dobra Państwa, jaki wszechwładnie panował tej niedzieli w Nowemmieście, skupiającem w dniu Święta PW. i WF. potężną liczbę najlepszych synów Ojczyzny z terenu powiatu lubawskiego.

Nieodpartem jest wrażenie, że cały powiat lubawski właśnie przez niedzielne Święto PW. i WF. chciał wyrazić to, że wziął rozbrat z trawiącem go przez długi czas warcholstwem partyjnem i stanął oto w rzędzie ziemic Pomorza, będących perłami Rzeczypospolitej.

Zjazd Delegowanych
S. M. P. żeńskich Pomorza

Grudziądz, dn. 30. 5. 33.

„Głos Wąbrzeski" podał w swoim czasie program tegorocznego Zjazdu Delegowanych Stowarzyszeń Żeńskiej Młodzieży Polskiej, który się odbył w tut. mieście w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Wobec tego będzie nie od rzeczy podać także przebieg tego ważne go Zjazdu, który czytelników „Głosu" jako katolików i Polaków z pewnością zainteresuje.

Już w przeddzień rzeczonego święta przybyły ze wszystkich okolic diecezji delegatki, aby uczestniczyć w obradach dotyczących tej nader pożytecznej organizacji. Przewodniczył im wieczorem w sali hotelu „Pod złotym Lwem" ks. Wilczewski z Jankowic, sprawozdanie zaś z działalności Związku w ub. roku złożył tegoż sekretarz gen. ks. Ryczakowicz z Pelplina. Delegatki nocowały w Sierocińcu.

W dniu samego święta wyruszył z tego gmachu, a przy dźwiękach muzyki orkiestry S. M. P., którym niestety deszczyk niejako wtórował, bardzo pokaźny pochód z przeszło 50 sztandarami i proporczykami do kościoła farnego. W pochodzie brał też udział poczet sztandarowy S. M. P. przy Farze. Mszę św. odprawił ks. Wilczewski, a znany ze swej wymowy ks. prob. Fittkau z Pucka wygłosił przepiękne i zawierające dla młodzieży żeńskiej praktyczne wskazówki i rady, jak mają postępować w życiu, aby kiedyś zadowolić Boga.

Po udaniu się z kościoła do wielkiej sali „Tivoli", która była szczelnie zapełniona, rozpoczął się dalszy ciąg obrad. Marszałkował zebraniu proboszcz grudziądzki ks. radca Partyka jako delegat J. E. Ks. Biskupa. Obecni byli członkowie Rady Związku p. Doerferowa z Torunia i ks. prob. Fittkau jakoteż czł. Pom. Rady senjor dziennikarzy pom. red. Rakowski, sporo księży i przedstawicielstwo miasta, i szereg poważnych gości obojej płci. Wśród licznych życzeń złożył p. senator Kulerski gwóźdź pamiątkowy do wspaniałego sztandaru, który przed kilku laty Związkowi ofiarował. —

Następnie wygłosił ks. sekr. gen. Ryczakowicz referat o wychowaniu państwowem w S. M. P. i 250 rocznicy odsieczy Wiednia, poczem 3 druchny z Kaszub deklamowały długi wiersz w narzeczu kaszubskiem p. t. „Kaszube pod Widnem". W dalszym ciągu wysłuchano dwuch referatów, wygłoszonych przez delegatki z Torunia i Gdańska (o czystości w prasie i widowiskach i o Kółkach Euchrastycznych).

W końcu ks. marszałek Partyka w podniosłem przemówieniu podziękowawszy, podobnie jak na wstępie zebrania, obecnej rzeszy za udział w zebraniu i uświetnieniu Zjazdu, wzywał gorąco zorganizowaną w S. M. P. młodzież żeńską do wytrwałej pracy pod sztandarem Chrystusa, za wzorem swej przemożnej Patronki, Najśw. Marji Panny.

Po wspólnym obiedzie delegatek koncertowała w te jsamej sali orkiestra S. M. P., oraz kilka kapeli mandolinistek; były też śpiewy śliczne popisy taneczne w barwnych strojach.

Imieniem przeszło tysiąca zebranych wysłał Zjazd stosowne telegramy do Ojca św. na ręce Ks. nuncjusza Marmaggi'ego w Warszawie, oraz do Najprz. Ks. Biskupa Okoniewskiego i Wojewody Pomorskiego.

(W. R.)

Wystawa drzeworytów prof. Kluski
w Świetlicy Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie

W czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 4—11 czerwca br., czeka nasze miasto Wąbrzeźno niecodzienne wydarzenie w dziedzinie życia artystycznego. Otóż w pierwsze święto dnia 4 o godzinie 11 nastąpi w świetlicy Gimnazjum otwarcie wystawy drzeworytów p. prof. Kluski i jego uczniów. Wstęp na ową wystawę jest bezpłatny a ewentualne wolne datki przeznaczy się na upiększenie świetlicy uczniowskiej. Z tej okazji nie od rzeczy będzie skreślić kilka uwag o grafice i o twórczości artystycznej p. prof. Kluski. Grafika jest to jedna z najmłodszych cór tej potężnej i zarazem najbardziej nawet dla laika uchwytnej sztuki, którą potocznie zwiemy plastyką. Wieńcem triumfalnym plastyki malarskiej są w historji kultury europejskiej cudowne greckie malowidła ceramiczne. Życiem tryskające freski pompejańskie i wielkie płótna malarzy renesansowych, do czego, się w czasach nowożytnych jeszcze przyłącza grafika. Narodziny grafiki przypadają na czas wynalezienia sztuki drukarskiej, czyli na wiek 15. Otóż wtedy z pierwszemi drukami ukazały się pierwsze drzeworyty. Technika drzeworytnicza polega na tem, że dany obraz wycina się negatywnie na deszczułce drewnianej. Naciera się ją następnie farbą drukarską i sporządza się z niej dowolną ilość odbitek. Podobną technikę zaczęto pokolei stosować w stosunku do innych materjałów, np. miedzi, cynku, kamienia i nawet szkła tak, że wytworzyły się poszczególne rodzaje grafiki, znane jako miedzioryty, akwaforty, litografje i fluoroforty. Zasadniczą cechą drzeworytu europejskiego jest operowanie dwiema barwami białą i czarną, podobnie jak na zdjęciu fotograficznem.

Największy swój rozkwit przeżywa grafika właśnie w chwili obecnej, wszak najgenjalniejszy nasz grafik Władysław Skoczylas nawet nie zawahał się powiedzieć, że wiek 20-ty, to wiek grafiki. Niedługo potrzebujemy szukać przyczyn tego specjalnego upodobania współczesności do drzeworytów. Odrazu rzucają się w oczy dwie zasadnicze przyczyny, po pierwsze wielki rozwój oświaty, sięgającej do najuboższych warstw, której towarzyszy zrozumiany pociąg do dzieł sztuki, a po drugie ogólne spauperyzowanie społeczeństw po wojnie światowej, co uniemożliwia nabywaniu kosztownych płócień malarskich, z któremi korzystnie konkurują o wiele tańsze i ekonomiczniejsze drzeworyty, które potrafią dać to samo zadowolenie artystyczne.

Prof. Kluska jest w grafice polskiej przedstawicielem ekspresjonizmu w przeciwieństwie do szkoły warszawskiej, która z swym mistrzem Skoczylasem na czele opiera się na polskiej sztuce ludowej. Twórczość artystyczna p. prof. Kluski ma już wyrobioną reputację. Wystawiał on dzieła swoje w Muzeum w Bydgoszczy w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Krakowie, w Lwowie, Poznaniu, w Zakopanem, a nawet już poza granicami kraju w Sztokholmie. Krytyka przyjęła go z uznaniem, przyznała im styl, indywidualność i mistrzowskie oparowanie techniki. W świecie artystycznym figuruje on obecnie jako założyciel Pomorskiego Związku Artystycznego Plastyków i jako członek Polskiego Związku Artystów - Grafików w Krakowie.

Wystawa trwać będzie od dnia 4—11 włącznie, w godzinach od 11—1 i 3—5 w niedziele i święta, w dni powszednie od 3—5.



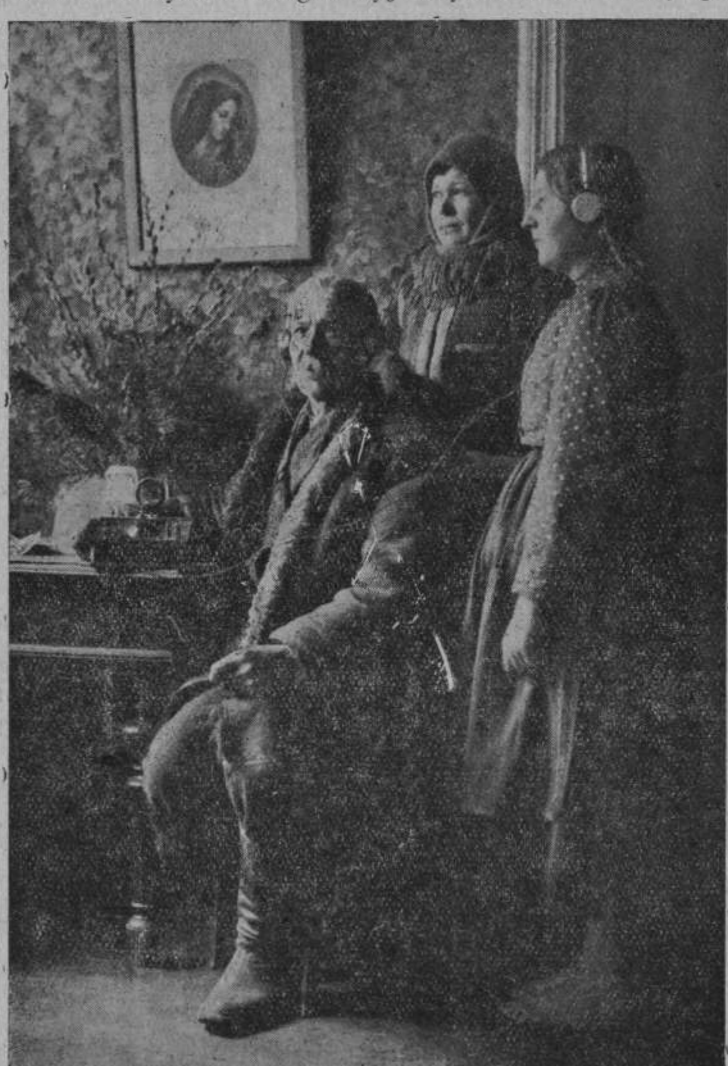
Lotnisko w Hatfield w Anglji z 8 samolotami, przygotowanemi do odlotu do Iraku.

Letnie wędrówki mikrofonu

CYKL TRANSMISYJ Z ZEWNĄTRZ STUDJA.

Lato, to okres urlopów i wyjazdów, w czasie których mieszkańcom miast towarzyszy odbiornik radjowy.

W okresie letnim wszystkie rozgłośnie świata starają się zmienić układ programów, przedewszystkiem nadając więcej muzyki, a mniej słowa. — Programy radjowe w porze letniej muszą być nastawione przedewszystkiem na rozrywkę.



Statystyka radjowa z okresu zimowego wykazała, iż w miesiącu marcu procent produkcyj muzycznych osiągnął w programach centralnej rozgłośni polskiej 65 proc. Jest to już procent dość wysoki, nawet w porównaniu z temi stacjami Europy, które starają się nadawać jak najwięcej muzyki kosztem słowa mówionego. W tej chwili Główna Rada Programowa opracowuje ramy programu letniego, które omówimy obszerniej po zakończeniu tych prac.

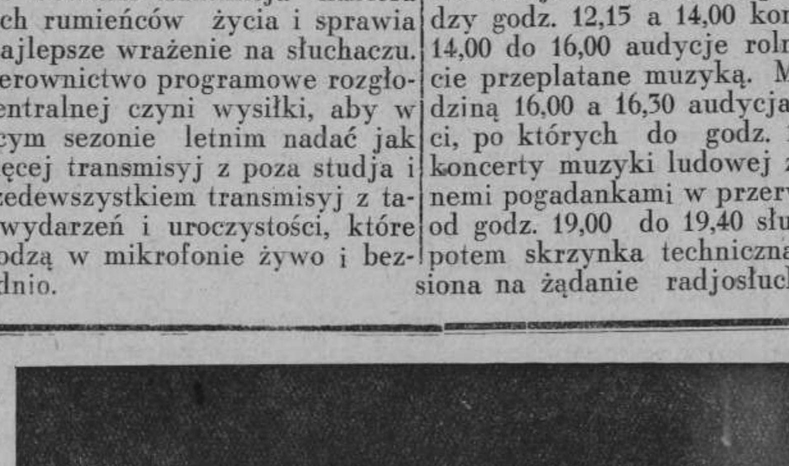
W okresie letnim poza dużym proc. audycyj muzycznych wszystkie rozgłośnie starają się zwiększyć znacznie ilość transmisyj z poza studja, a więc z tego najbardziej naturalnego i największego studja, jakiem jest wolne powietrze. Mikrofon radjowy, który w towarzystwie nieodstępnego sprawozdawcy podsłuchuje ciekawe i aktualne zdarzenia i wypadki, wprowadza do programów wartki prąd życia, urozmaicając je ogromnie.

Mikrofony sprawozdawcze rozgłośni warszawskiej rozpoczęły już swoją letnią wędrówkę, transmitując dnia 3 maja rb. z Jasnej Góry przebieg uroczystości święta narodowego i święta Królowej Korony Polskiej. Drugą, niezmiernie ważną i aktualną transmisją, jest transmisja ze Zgromadzenia Narodowego, transmisja przebiegu wyboru Głowy Państwa. Najbliższa przyszłość przyniesie radjosłuchaczom szereg interesujących transmisyj, jak: transmisje sportowe w związku z pobytem w Polsce lekkoatletów i piłkarzy belgijskich, transmisję z VI międzynarodowych zawodów konnych, transmisję ze święta morza, które w roku bieżącym będzie obchodzone równie uroczyście jak w roku ubiegłym, najciekawsze gonitwy z warszawskiego toru wyścigowego i szereg transmisyj zdarzeń aktualnych, które z dnia na dzień niesie życie.

Transmisje z zewnątrz studja, które cieszą się dużą popularnością wśród radjosłuchaczy i ożywiają programy, są audycjami nietylko kosztownemi, ale i trudnemi ze względu na skomplikowane nieraz przygotowania techniczne i odpowiednie przygotowanie sprawozdawcze. Mało jest transmisyj z życia, które nie są uprzednio w szczegółach opracowane. Życie w mikrofonie wymaga jednak przeważnie pewnej korekty, która transmisji wychodzi tylko na dobre.

Transmisje, przy których korekta ta jest prawie że niemożliwa — to transmisje sportowe. Walka dwóch mistrzów bieżni może być przez sprawozdawcę opisywana tylko na podstawie tego, co się w danej chwili na bieżni rozgrywa. To samo dotyczy transmisyj lekkoatletycznych, hokejowych, piłki nożnej, czy też wyścigów. I właśnie te transmisje wywierają na słuchaczach największe wrażenie, porywając swoją bezpośredniością. Jeżeli jeszcze sprawozdawca potrafi prowadzić transmisję w sposób spokojny i od czasu do czasu emocjuje się wespół z publicznością w granicach nieszkodzących sprawozdaniu, to wówczas transmisja nabiera pełnych rumieńców życia i sprawia jak najlepsze wrażenie na słuchaczu.

Kierownictwo programowe rozgłośni centralnej czyni wysiłki, aby w bieżącym sezonie letnim nadać jak najwięcej transmisyj z poza studja i to przedewszystkiem transmisyj z takich wydarzeń i uroczystości, które wychodzą w mikrofonie żywo i bezpośrednio.



Annabela Jean Murat w filmie „Miłość w aucie".

Program radjowy w lecie

INNOWACJE I ULEPSZENIA W AUDYCJACH LETNICH.

Tegoroczny letni program rozgłośni polskich przynosi radjosłuchaczom kilka miłych niespodzianek. — Pierwsza z nich jest nadawanie w dnie powszednie stałych audycyj porannych między 7,00 a 8,00 rano. Na audycje poranne złoży się gimnastyka, muzyka oraz szereg ciekawych a pożytecznych informacyj. Drugą ważną inowacją, to powiększenie stałej orkiestry Polskiego Radja, składającej się dotychczas z 16 członków, na zespół 38-osobowy. Jest to posunięcie niezwykłej wagi, które wywrze dobroczynny wpływ na pełność brzmienia wszystkich nadawanych ze studja audycyj muzycznych. Wreszcie trzecią sprawą natury zasadniczej jest postanowienie nadawania pewnych produkcyj muzycznych w różnych dniach i godzinach, a nie jak to dotychczas miało miejsce, w pewnych ściśle określonych terminach (np. operetki nie w poniedziałki, a przypuśćmy w czwartki i t. d.) W ten sposób uniknie się pewnego szablonu, który wytwarza się z biegiem lat i umożliwi się słuchanie pewnych audycyj radjosłuchaczom w inne dnie i godziny, niż to miało miejsce dotychczas.

W dni powszednie rozgłośnia rozpoczynać będzie swoją pracę o godz. 11,55, a kończyć o 23,00 z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych, kiedy audycje trwać będą do godz. 24,00. W niedziele i święta polskie stacje nadawcze pracować będą od godz. 10,00 do 23,00.

Przypatrzmy się bliżej programom w dni powszednie. Od godz. 11,55 do 13,00 — muzyka. Między 13.00 a 15,00 przerwa, poczem od 15,00 do 16,00 audycja, w której zgrupowane zostaną wszystkie komunikaty dnia przeplatane muzyką z płyt gramofonowych. Jest to niewątpliwie ważne posunięcie, które oczyści program późniejszy z komunikatów. Między godziną 16,00 a 19,20 audycja muzyczna, a w przerwach pogadanka i odczyt. Następnie kwadrans literacki, poczem już trzygodzinny blok audycyj muzycznych od godz. 20,00 do 23,00. Między godz. 22,00 a 23,00 muzyka taneczna, przyczem w przerwie nadawane będą wiadomości sportowe. Tak się przedstawia dzień powszedni.

A teraz niedziela względnie dzień świąteczny. Od godz. 10,00 do 11,45 transmisja nabożeństwa, poczem między godz. 12,15 a 14,00 koncert. Od 14,00 do 16,00 audycje rolnicze obficie przeplatane muzyką. Między godziną 16,00 a 16,30 audycja dla dzieci, po których do godz. 18,35 stałe koncerty muzyki ludowej z popularnemi pogadankami w przerwie. Dalej od godz. 19,00 do 19,40 słuchowisko, potem skrzynka techniczna przeniesiona na żądanie radjosłuchaczy do programu niedzielnego i wreszcie od godz. 20,00 do 23,00 audycje muzyczne w tem ostatnia godzina muzyki tanecznej.

Koncerty chopinowskie, które tak chętnie słuchane są przez radjosłuchaczy zagranicznych i krajowych, nadawane będą trzy razy w miesiącu w soboty między godz. 21,30 a 22,00. Czwarta sobota zarezerwowana została na koncert poświęcony muzyce innych kompozytorów polskich, z twórczością których zechcemy bliżej zapoznać zagranicę.

Audycje muzyczne w letnim sezonie roku bieżącego stanowić będą 68 proc. ogółu audycyj, zaś odczyty i feljetony 9,55 proc. Jest to znaczne zmniejszenie słowa na korzyść audycyj muzycznych. Wszystkie te posunięcia programowe przyjęte zostaną przychylnie przez ogół radjosłuchaczy, gdyż idą one po linji wymagań abonentów radjowych, urozmaicając znacznie programy radjowe.

MARY DIDUR.



Marja Didur - Załęska

Dnia 24 maja nadany został koncert muzyki lekkiej, który urozmaiciła swym występem obdarzona pięknym głosem, znana radjosłuchaczom z operetki „Szczęśliwej podróży" — Mary Didur — Załęska.

OBNIŻKA RADJOWYCH OPŁAT ABONAMENTOWYCH.

Dzięki zarządzeniu Pana Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 5 maja rb. radjowe opłaty abonamentowe obniżone zostaną z dniem 1 czerwca rb. o 10 proc. Począwszy od tego terminu, opłata za korzystanie z odbiorników radjowych wynosić będzie 3 zł. miesięcznie, zamiast 3,30 zł. Odpowiednie zarządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów ukazało się w Monitorze Polskim z dnia 13 maja rb.

NATIONAL REALIZUJE FILM POLSKI.

Jak się dowiadujemy National Film Corporation powzięło decyzję realizacji polskiego 100%-go obrazu!

Przed paru dniami został zakupiony scenarjusz opracowany przez popularnego aktora i autora K. Toma.

Obraz reżyserować będzie Michał Waszyński.

Zdjęcia próbne w pełnym toku. — Zaznaczyć należy, że poraz pierwszy w Polsce sceny na plenerach nakręcone zostaną na dźwiękowo.

W rolach głównych wystąpią: Pogorzelska, Tom, Sym, Walter, Dymsza.

Muzykę skomponuje Dan lub Wars.

Rewelacją filmu będzie młoda aktorka, nowa gwiazda na firmamencie polskiego filmu, odkryta przez nacz. dyr. NFC p. Wax'a. — Zdjęcia rozpoczną się w lipcu nad polskim Bałtykiem!

Opieka państwowa nad rolnictwem

Pomoc państwowa dla rolnictwa, dzięki wzmożonym wysiłkom Rządu, przyjęła obecnie znaczne rozmiary, zarówno w dziedzinie niesienia pomocy kredytowej przez Państwowy Bank Rolny, jak w drodze wydania nowych czy też zmiany starych przepisów prawnych, celem ochrony warsztatów rolniczych, zachwianych wskutek kryzysu gospodarczego.

Ogólna suma kredytów, rozprowadzonych przez Państw. Bank Rolny, który obsługuje 800.000 drobnych dłużników, wynosi według stanu na dzień 1 stycznia 1933 r. bez mała 1 miljard złotych (995,9 milj. zł) i stanowi 38,3 proc., tj prawie dwie piąte całego zadłużenia rolnictwa polskiego w instytucjach kredytowych. W krótkoterminowych kredytach rolnictwa polskiego Państwowy Bank Rolny uczestniczy w 24,4 proc., natomiast w długoterminowych — w 44,9 proc., przyczem P. B. R. jest dominującym (prawie w 100 proc.) dostawcą kredytu długoterminowego dla drobnej własności rolnej.

W zakresie kredytu długoterminowego emisja walorów Państwowego Banku Rolnego, rozpoczęta w roku 1925, stanowi według stanu na dzień 1 stycznia 1933 r. poważną sumę 334,8 milj. zł, z czego 223,3 milj. zł w 7-proc. i 8-proc. listach zastawnych, zabezpieczonych na 33.064 nieruchomościach ziemskich o obszarze ogólnym 674,441 ha, oraz 11,3 milj. zł w 7-proc. obligacjach meljoracyjnych, przeznaczone na meljorowanie przeszło 164.000 ha, udzielone głównie spółkom wodnym. Roczna rata z tytułu tych kredytów wynosiła wraz z dodatkiem administracyjnym przed zastosowaniem ulg: 24.02 milj. zł dla kredytów w listach zastawnych i 8,6 milj. zł dla pożyczek meljoracyjnych.

W dziedzinie tego kredytu nastąpiły w ciągu roku 1932 poważne przeobrażenia. Przedewszystkiem Bank odroczył wszelkie zaległości z przed 1. I. 1932 r. w ogólnej sumie 20,9 milj. zł na trzy lata, rozkładając ich spłatę na kilka lat, a w wielu wypadkach na cały nowy okres amortyzacyjny. Ponadto na wiosnę zeszłego roku została wprowadzona pierwsza znaczna obniżka raty rocznej, kosztem w dużej części dochodów Banku — o 8,85 milj. zł (6,25 milj. zł dla pożyczek w listach zastawnych i 2,6 milj. zł dla pożyczek w obligacjach meljoracyjnych).

W początkach roku bież. na mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. o konwersji kredytu długoterminowego zostało wydane rozporządzenie Ministra Skarbu, obniżające oprocentowanie wszystkich pożyczek długoterminowych P. B. R. do 4 i pół proc., przewidujące 3-letni, wzgl. 6-letni okres ulgowy i ustanawiające zamiast dotychczasowego maksymum 30-letniego dla listów zastawnych i 18-letn. dla obligacyj meljoracyjnych okresu umorzenia — nowy jednolity okres umorzenia (wraz z okresem karencyjnym): 55 lat dla pożyczek w listach zastawnych i 36 lat dla pożyczek w obligacjach meljoracyjnych. W ten sposób dotychczasowa rata od 1000 zł pożyczki w 7-proc. listach zastawnych w wysokości zł 43,10 została obniżona do zł 27,50 w okresie karencyjnym i zł 32,10 w normalnym okresie amortyzacyjnym i analogicznie rata dla 1000 zł pożyczki w obligacjach meljoracyjnych została obniżona ze zł 66,05 na 26,25 zł, wzgl. na 34,35 zł.

Nowych pożyczek udzielono w roku 1932 na sumę 5,77 milj. zł, w tem 4,6 milj. zł w listach zastawnych głównie na kupno gruntu i 1,17 milj. zł w obligacjach meljoracyjnych.

W dziedzinie kredytów krótkoterminowych Bank prowadził w dalszym ciągu akcję konwersyjną, rozpoczętą przed 2 laty. W tym okresie Bank spłacił 40 miljonów złotych kredytów zagranicznych i obniżył wydatnie stopę procentową.

Ponadto całkowity zysk swój przeznaczył Bank na pomoc dla rolnictwa i obniżył swoje koszta handlowe o 3,2 miljony zł w stosunku do roku 1931, a o 5,7 milj. zł w porównaniu do roku 1930.

Najbliższe zadanie Banku w dziedzinie kredytu długoterminowego — po pierwsze ostateczne uporządkowanie kredytu długoterminowego przez skonwertowanie na specjalnie ulgowe pożyczki z Fund. Obrotowego Reformy Rolnej tych pożyczek w listach zastawnych (na ogólną sumę około 50 milj. zł), które w latach ubiegłych zostały udzielone w wyniku wymagań ustawy o reformie rolnej, najsłabszym finansowo nabywcom gruntów z parcelacji, a po drugie—uruchomienie parcelacyjnego kredytu w 4 i pół proc. listach zastawnych P. B. R. Chodzi tu o oddłużenie gospodarstw po przez ich częściową likwidację w drodze parcelacji, czyli stworzenie zdrowych warunków dla pozostałego warsztatu rolnego przez spłatę z sum, uzyskanych z parcelacji jego zaległości podatkowych, kredytowych i innych.

W zakresie kredytu krótkoterminowego Bank poczynił daleko idące ulgi, tak, że aktywna działalność kredytowa Banku na bieżące potrzeby rolnictwa jest obecnie silnie ograniczona. Pewne upłynnienie może tu przynieść akcja Banku Akceptacyjnego. Należy jednak zaznaczyć, że Bank Akceptacyjny nie jest źródłem nowych kredytów, a instytucja umożliwiająca i przyśpieszająca przedewszystkiem zawieranie przez instytucje kredytowe układów dobrowolnych ze swymi dłużnikami. Oczywiście, w rezultacie akcji Banku Akceptacyjnego nastąpi pewne upłynnienie instytucyj kredytowych, ale jedynie do granic koniecznych dla przetrwania przez nie okresu kryzysu w rolnictwie.

Jeżeli chodzi o drugi rodzaj pomocy państwowej, tj ochrony warsztatów rolniczych, to inicjatywa Rządu poszła trzema drogami: 1) zmiany, względnie przejściowego złagodzenia przepisów egzekucyjnych, 2) podtrzymania cen artykułów rolnych, 3) zmniejszenia kosztów produkcji rolnej w drodze obniżenia cen artykułów przemysłowych, kosztów kredytu, udzielenia ulg podatkowych, z tytułu świadczeń socjalnych.

Zmiana przepisów egzekucyjnych narzucała się jako konieczność w celu zapobieżenia masowej likwidacji warsztatów rolniczych i zapewnienia im czasu na przystosowanie się do nowych warunków gospodarowania i kalkulacji. Tak zwane ustawy ochronne przewidują pod pewnemi warunkami: wstrzymanie licytacji nieruchomości na jeden rok gospodarczy, udzielenie sądowego odroczenia wypłat gospodarzom rolnym oraz wyznaczają najniższą cenę poniżej której nie wolno dokonywać sprzedaży ruchomości lub nieruchomości ziemskiej z licytacji.

Jednocześnie Rząd podjął akcję przeciwdziałającą niestannej zniżce cen na artykuły rolne. Do tego celu wyzyskana została ochrona celna, zwrot ceł i premjowanie eksportu, zakupy interwencyjne za pośrednictwem Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, wreszcie kredyt pod rejestrowy zastaw zbóż.

Kronika emigracyjna

KTO MOŻE WYJECHAĆ DO BRAZYLJI.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z ustalonemi przepisami emigracyjnemi, do Brazylji wyjeżdżać mogą następujące kategorje osób:

1) posiadacze imiennych wezwań, czyli „termo de responsabilidade“, wystawionych przez krewnych w Brazylji,

2) emigranci bez wezwań, mający poza opłatą kosztów przejazdu, sumy pokazowe w wysokości dol. 200 od osoby, od dzieci zaś do lat 12 wymagana jest suma pokazowa w wysokości dol. 133. Sumy pokazowe stanowią gwarancję, że przybywający do Brazylji, będą mieli zapewnione utrzymanie w ciągu pierwszych miesięcy pobytu, do czasu znalezienia odpowiedniej pracy lub zagospodarowania się.

3) rodziny rolnicze, udające się na kolonje „Orzeł Biały“ w Espirito Santo w charakterze osadników—kolonistów.

Karta okrętowa do Brazylji kosztuje zł. 950 od osoby powyżej lat 10. Koloniści natomiast, udający się na kolonję „Orzeł Biały“, korzystają z ulgowych kart okrętowych i płacą tylko zł. 667,50. Wiza brazylijska kosztuje zł. 30 od paszportu.

Osoby, zamierzające wyjechać do Brazylji, winny, we własnym interesie po bliższe informacje oraz pomoc w wyrobieniu niezbędnych dokumentów podróży, zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz do biur Syndykatu na prowincji.

WAŻNE DLA TURYSTÓW, UDAJĄCYCH SIĘ NA MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ DO CHICAGO.

W związku z mającem wkrótce nastąpić otwarciem Międzynarodowej Wystawy w Chicago, Syndykat Emigracyjny zaleca osobom, zamierzającym udać się w charakterze turystów dla zwiedzenia Wystawy, aby, przed przystąpieniem do wyrobienia paszportu zagranicznego i innych dokumentów podróży, zgłosili się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur Syndykatu na prowincji, gdzie otrzymają wyczerpujące informacje o ewentualnej możności uzyskania turystycznej amerykańskiej wizy oraz o sposobie wyrobienia dokumentów podróży.

Biura Syndykatu Emigracyjnego posiadają cenniki kart okrętowych i wycieczek poszczególnych Towarzystw Okrętowych, organizujących wycieczki oraz dokładne rozkłady jazdy okrętów.

UŁATWIENIE DLA REEMIGRANTÓW DO ARGENTYNY.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości że w związku z ogłoszonym nowym dekretem argentyńskim do Argentyny mogą powrócić reemigranci. którzy posiadają „cedula de identidad“ i nie mają dokumentu t. zw. „buena conducta“. Reemigranci ci muszą posiadać poza „cedułą“ inne dowody, stwierdzające, że istotnie byli w Argentynie. Mogą to być kontrakty, korenspondencja lub inne papiery. Wymienieni reemigranci otrzymują ulgową wizę artgentyńską t. j. za opłatą zł. 43,70.

Do Argentyny mogą również wyjechać następujące kategorje osób:

1) posiadacze imiennych affidavitów czyli „permiso de desembarco“, wystawionych w Argentynie,

2) osoby, posiadające imienne kontrakty pracy poświadczone przez Dyrekcję Imigracyjną w Buenos Aires,

3) reemigranci, którzy posiadają „cedula de identidad“ i „buena conducta“,

4) rodziny osadnicze, udające się w charakterze kolonistów na kolonje argentyńskie do Cordoby. —

Osoby, zamierzające wyjechać do Argentyny, winny we własnym interesie, przed przystąpieniem do załatwienia formalności wyjazdowych, zwrócić się listownie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur na prowincji w celu otrzymania wiarygodnych i wyczerpujących wskazówek o warunkach wyjazdu i pomocy w wyrobieniu dokumentów

Kronika społeczno-gospodarcza.

SPRAWA PREFERENCJI DLA SUROWCÓW KRAJOWYCH.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów, opierając się przeważnie na materjałach, przygotowanych przez specjalną komisję, która obradowała przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, uchwalił, ostatnio szereg wniosków, zmierzających do realizacji zasady preferencji dla surowców krajowych.

I tak w zakresie roślinnych surowców włókienniczych Komitet ekonomiczny ustalił zasadę, że potrzeby wszelkich urzędów i instytucyj państwowych, samorządowych, instytucyj ubezpieczeń społecznych, monopolów i przedsiębiorstw. państwowych winny być pokrywane w zakresie tkanin materjałami z krajowego lnu i konopi. W związku z tem komitet ekonomiczny zwrócił się do poszczególnych ministerstw z zaleceniem przeprowadzenia konsekwentnie tej zasady.

W zakresie surowców tłuszczowych komitet uchwalił, że przywóz surowców tłuszczowych w okresie do końca br. winien ograniczyć się ściśle do kontyngentów, uzgodnionych przez komisję, złożoną z przedstawicieli związków izb i organizacyj rolniczych, tow. lniarskiego oraz związku przemysłu chemicznego.

Stosowanie zasady preferencji pociągnie za sobą szereg zmian w zakresie stawek celnych i tak w najbliższym czasie nastąpi bardzo wydatne podwyższenie cła przywozowego na len i konopie oraz cła na półfabrykaty i wyroby z tych surowców.

Podwyższonem cłem będzie chroniona również juta i wyroby jutowe.

Transakcje włóknem lnianem i konopnem, dokonywane na giełdach, będą zwolnione od podatku obrotowego.

Wkońcu banki państwowe rozwiną akcję kredytową, mającą na celu poparcie produkcji i przerobu krajowego lnu i konopi.

ZABIEGI O PODNIESIENIE CEN ZBÓŻ.

Organizacje rolnicze podjęły usilne starania u czynników miarodajnych, ażeby państwową akcja interwencyjna, zmierzająca do podniesienia cen zboża ponad parytet eksportowy, rozpoczęła się już w czasie żniw.

Dalszy postulat organizacyj rolniczych dotyczy zrównania wszystkich czterech głównych zbóż i rozszerzenia transakcyj eksportowych bądź na obsługę długów zagranicznych, bądź też w drodze kompensacyj

Narazie interwencja państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych ogranicza się do żyta, które jest eksportowane głównie do Danji, Belgji i Holandji.

Eksport ten jest wybitnie deficytowy, gdyż uzyskana cena np. w porcie w Danji wynosi guldenów 3.30, czyli niecałe 12 zł.

Warto dodać, że sfery fachowe zapowiadają, iż już w najbliższym czasie nastąpi zwyżka cen zboża, a zwłaszcza pszenicy, której okaże się dotkliwy brak. Już obecnie wobec zbliżającego się przednowku podaż zboża jest bardzo ograniczona.

W kołach miarodajnych prowadzone są badania w sprawie utworzenia funduszu, któryby w okresie poźniejnym pozwolił utrzymać na odpowiednim poziomie ceny zbóż w kraju.

Brana jest pod uwagę suma w wysokości 60—65 miljonów złotych, która miałaby być zużyta na akcję interwencyjną zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na akcję premij eksportowych.

Badania skierowane są właśnie nad sprawą znalezienia środków, która jest najtrudniejszem zagadnieniem do rozwiązania. Czynione są jednak starania, ażeby stworzyć możność uzyskania wspomnianej sumy.

Poza tem wchodzą też w grę kredyty pod zastaw zboża, których wysokość ma być ustalona w krótkim czasie

KRONIKA FILMOWA I RADJOWA



Piękna Polka, Tala Birell, po olbrzymim sukcesie odniesionym w filmie Universalu „Nagana", przystąpiła do nakręcania „Czarnej perły", również dramatu orjentalnego. Egzotyczna uroda Tali i jej tajemniczy czar najbardziej nadają się do tego typu filmów z niesamowitego Wschodu.

Ustawa chroni prawa radjoabonentów

NOWELIZACJA RADJOFONICZNYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH.

Przepisy prawne, normujące stosunki w dziedzinie radjofonji, zostały w swoim czasie, w zaraniu powstawania radjofonji, włączone do ustawy o Poczcie i Telegrafie z dnia 3. 6. 1924 r. Przepisy te zawierały szereg postanowień, normujących zagadnienia radjowe w sposób ogólny, co było tembardziej zrozumiałe, że radjofonja jako taka wówczas właściwie nie istniała i raczej stwarzano pewne ogólne ramy dla przyszłej jej działalności.

BRAKI PRZEPISÓW DOTYCHCZASOWYCH.

Ustawa o Poczcie i Telegrafie została znowelizowana w roku 1930, przyczem nowelizacja, aczkolwiek starała się przewidzieć szereg nowych dziedzin powstałych w radjofonji, jednakże zadanie swe spełniła w sposób niekompletny, nie dając rozwiązania prawnego dla licznych i istotnych, a skomplikowanych zagadnień, jak np. prawo antenowe, przeszkody odbioru radjowego i szereg innych. Pozatem niektóre postanowienia dotyczące radjofonji sformułowane były nader ogólnie i w szeregu wypadków nie dawały należytej ochrony prawnej interesom abonentów radjowych.

Tymczasem szybko pędzący bieg życia i doniosłe zmiany rozwojowe w dziedzinie radjofonji domagały się jak najszybszego rozstrzygnięcia na drodze ustawowej.

Inicjatywę w kierunku nowelizacji podjęło Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które na podstawie danych i przy współpracy „Polskiego Radja" opracowało przy obecnej dokonanej nowelizacji ustawy o Poczcie i Telegrafie zmianę dotychczasowych postanowień, dotyczących radjofonji w kierunku uwzględnienia wszystkich dezyderatów radjofonji i radjoabonentów.

OCHRONA ODBIORU RADJOWEGO PRZED PRZESZKODAMI.

W dalszym ciągu podkreślić należy postanowienia art. 46, na podstawie których wydane zostanie specjalne rozporządzenie wykonawcze, poświęcone zagadnieniom ochrony odbioru radjowego przed przeszkodami wytwarzanemi przez różnego rodzaju aparaty i urządzenia elektryczne. Rozporządzenie to, mające się ukazać prawdopodobnie w ciągu okresu wejścia w życie ustawy, to znaczy w czasie do 1 sierpnia rb. wprowadzi stanowcze przepisy, nakazujące właścicielom i użytkownikom urządzeń elektrycznych, które działaniem swem zakłócają odbiór radjowy, do zabezpieczenia swych urządzeń przed szkodliwem promieniowaniem.

Wyżej wymienione przepisy swemi jasnemi, wyraźnemi postanowieniami przyczynią się w sposób skuteczny do ochrony interesów abonentów radjowych, którzy dotychczas uskarżali się na jej brak w różnych dziedzinach.



Ola Obarska

Detektyw roku 2.0...

(Opowiadanie fantastyczne)

Był rok 2.0.... (to nie jest ważne), najważniejsze, że w dniu tym, a był to piękny dzień lipcowy, Ewa zbudziła się zdenerwowana. Wczorajsza sprzeczka z narzeczonym podkreśliła wyraźnie niezrozumienie i niedopasowanie charakterów.

Zegar wybił siódmą, jednocześnie płaski, piskliwy krzyk syren wstrząsnął dreszczem pracy uśpione miasto u stóp kominów fabrycznych, w cieniu wznoszących się na dachach lasów anten radjowych.

Ewa ubrała się szybko. Spożyła, jak zwykle swoje trzy ekstrakty „y", stanowiące ranny posiłek, któremu jej prababki tyle poświęcały czasu, gotując kawę, herbatę, czy mleko.

Następną czynnością był telefon do Jerzego.

— Ciekawe, czy jest w domu i co robi?

Podniosła słuchawkę, nastawiła numer telefonu i czekała. Po chwili błysnął ekran telewizora, umieszczony w aparacie telefonicznym, w którym zajaśniała stalowa, lśniąca głowa Robota. Drewniany głos skandował powoli.

— Pana Jerzego niema w domu. Wyjechał w ważnych sprawach. Będzie pojutrze o godzinie 6-tej.

Ewa pokiwała głową.

— No te, to już zupełnie wyraźne, że mnie zdradza. Znam ja te ważne interesy, ale gdzie on mógł wyjechać?

Zdenerwowana i roztargniona zabrała się do pracy na radjostacji, gdzie pracowała w centrali telewizorów.

Zamówienia tego dnia sypały się jak z rękawa.

— Hallo, centrala telewizorów? tu radjoabonent Nr. 716,889, proszę pani chciałem zamówić dancing krynicki na 6-tą.

— Przyjęte.

— Hallo, czy radjostacja? Czy można podziewać się dzisiaj obrazu z meetingu lotniczego?

— Hallo, czy centrala, proszę pani, chciałem prosić plażę w Gdyni, swym aparacie transmisję z sali opeale zaraz, czy można otrzymać, mówi radjoabonent Nr. 666.333.

Ewunia uruchomiła aparat telewizyjny, łącząc się z Gdynią. Pracowała sprężyście Naraz serce jej zamarło.

— Co, co takiego? Jerzy, ależ tak, i to w gronie roześmianych, rozbawionych kobiet. O, potwór!!! Nareszcie są dowody, są.

W jednej z kobiet poznała swą dawną znajomą, ułomną i zezowatą, którą Instytut Chirurgji Kosmetycznej zmienił w uroczą blondynkę.

— Hallo, tu abonent 119,442 proszę o obraz z dorocznej uroczystości harcerzy.

— Hallo, czy centrala...

Ewie zaczyna wszystko tańczyć przed oczami, zapomina o przyjętych zleceniach. Rozpoczyna się karuzel nieporozumień.

Zamiast telewizyjnego obrazu marszu harcerzy, młodzież w szkole otrzymała transmisję z dancingu ku zgorszeniu starego profesora i uciesze uczniów. Zamiast meetingu lotniczego, radjoabonentka 666,33 ujrzała na racyjnej, mdlejąc ze wzruszenia i przerażenia.

Rzecz prosta, że dzień ten skończył się awanturą u dyrektora.

Po powrocie do domu w krótkich i treściwych słowach napisała do Jerzego:

„Całe szczęście, że nie jesteśmy małżeństwem i możemy się rozejść. Dziś nawet zdrada się nie ukryje, mój drogi."

Z lekkiem westchnieniem podniosła oczy ku portretowi prababki z roku 1933, która patrzyła ku niej z pokrytej zmarszczkami starości twarzy. (Ludzie bowiem wtedy nie umieli jeszcze zwalczać starości).

— Tak, tak, a jednak nic się nie zmieniło. Nasi mężowie i narzeczeni zdradzają nas tak samo jak was i wasze prababki.

Jerzy przyjął list zdumiony i zawstydzony.

— Tak się dać złapać na gorącym uczynku, tak się ośmieszyć! To trochę głupio!

Stanowczo nie można zdradzać pracowniczki Centrali Telewizorów!



Constanca Bennett i Joel Me Czea w filmie „Małżeństwo dla opinji“

Kronika

ITALJA.

ŚWIATOWY KONGRES MUZYCZNY WE FLORENCJI.

Pomiędzy 30 kwietnia a 4 maja rb. obradowali we Florencji najwybitniejsi współcześni kompozytorowie wszystkich krajów, że wymienimy tylko takie sławy muzyczne, jak Bartok, Bloch, De Falla, Dukas, Elgar, Hindemith, Honegger, Milhaud, Prokoffjew, Ravel, Schönberg, Sibelius, Strauss, Strawiński, Szymanowski. — Na porządku dziennym Kongresu stała między innemi dyskusja na temat muzyki z płyt gramofonowych, muzyki mechanicznej, wreszcie artystycznych zagadnień radjofonji. Już sam fakt, że grono czołowych kompozytorów nie pominęło w swych rozprawach powyższych kwestyj świadczy o tem, że radjo, płyta i mechaniczny instrument muzyczny zdobyły już sobie obywatelstwo w dziedzinie artyzmu i przestały być w mniemaniu przedstawicieli sztuki — macoszynemi dziećmi Parnasu.

—o—

CZECHOSŁOWACJA.

WIOSNA ODMŁADZA, ALE I ZABIJA.

Kto słucha czechosłowackich rozgłośni, ten nie mógł się oprzeć uczuciu przyjemnego zdziwienia, słysząc na czechosłowackiej fali rozbrzmiewający tam od kilku dni — jako hasło porannego programu — niezwykle czysty, wiosenny śpiew koguta. Cóż się stało z ochrypłym od starości kurem, którego słuchano dotychczas z pobłażaniem należnem jego sędziwemu wiekowi? Czy nabrał w siebie ożywczego tchu wiosny i zapiał z dawnym młodzieńczym zapałem? Czy też poprostu złożono go ad acta i postarano się o to, aby funkcje jego spełniał nadal inny, wybrany z pośród wielu, kogut, obdarzony świeżym, młodym głosem? Cóż począć — życie jest bezwzględne — i radjosłuchacze też. Głos schodzącego z pola „wirtuoza“ przypominał już — ich zdaniem — skrzypienie nienasmarowanego koła, a twierdzenie, że płyta się starzeje. starzeje się nawet szybciej od żywego oryginału — nikogo nie przekonywało, ba — złośliwe języki twierdziły, że żywy oryginał nigdy wybitnym śpiewakiem nie był. Tak czy inaczej w Wydziale Technicznym czechosłowackiego radja otrzymano w ubiegłym miesiącu polecenia nagrania na płytę dźwięcznej, koguciej pobudki. Daremnie w ciągu całego tygodnia szukano w bliższej i dalszej okolicy godnego, pierzastego Carusa, aż wreszcie odkryto go w pewnej wsi pod Pragą. Była to prawdziwa gwiazda, która kazała się długo prosić, zanim się popisała głosem, ale za to zapiała tak pięknie, że Wydział Techniczny czechosłowackiego radja mógł być ze swego odkrycia dumny.

—o—

ANGLJA.

ROK 1932 JEST REKORDOWYM ROKIEM BRYTYJSKIEGO PRZEMYSŁU RADJOWEGO.

W ciągu roku 1932 sprzedano w Anglji aparatów radjowych i wszelkiego rodzaju radjosprzętu na sumę około jednego miljarda szylingów, z których na aparaty radjowe przypada 560 miljonów szylingów, na akumulatory i baterje — jedna czwarta miljarda, na radjosprzęt — 140 miljonów, na lampy — 80 miljonów szylingów. — W roku 1932 spieniężono o 170.000 aparatów odbiorczych (a więc na 200 miljonów szylingów więcej niż w roku poprzednim). Ten rekord brytyjskiego przemysłu radjowego jest tembardziej zastanawiający, że kryzys wszechświatowy, tak dotkliwy dla innych gałęzi przemysłu, tę dziedzinę wytwórczości angielskiej w cudowny sposób ominął.

—o—

FRANCJA.

OGRANICZENIA IMPORTU AMERYKAŃSKIEGO RADJOSPRZĘTU.

Francuskie ministerstwo handlu opracowało nowelę, z mocy której amerykańskie aparaty radjowe mają być obłożone cłem, sięgającem 20—40 dol. od apratu; prócz tego Francja przyznała Ameryce tylko ¼ tej kwoty importowej, na którą zgodziła się Holandja. Wobec tego amerykański przemysł radjowy telegraficznie zaprotestował przed Amerykańską Izbą Handlową w Paryżu przeciw takiemu ograniczeniu importu.

—o—

AFRYKA.

AUDYCJE KOLONJALNE RADJOSTACYJ ANGIELSKICH.

Utarły się już i spowszedniały twierdzenia, że radjo jest „oknem na świat“, „magicznym pośrednikiem między ludźmi“, „potężnym czynnikiem współżycia“ i t. p. Nikt się już nad temi określeniami nie zastanawia — spotkał je los wszystkich formułek świata: były do niedawna obrazami, stały się dziś zużytymi negatywami, których pozytywu nikt już ciekaw nie jest.

Chyba że życie jakimś dosadnym przykładem, samo przemówi za ich trafnością. —

Uniwersalność radja jego światowa rozlewność służyły od początku idei zbliżenia macierzystego kraju z życiem kolonji. Anglja, Francja i Niemcy kolejno ogarniały swoje wychodźtwo falami macierzystego eteru, pielęgnując poprzez lądy i morza iskrę rodzimego temperamentu i cechy rodzime duszy.

Dziś zakres tych kolonjalnych audycyj rozszerza się dzięki temu, że cały szereg transmisyj dokonywanych z kolonji, ma pozwolić wychodźtwu dzielić się z metropolją myślą, przeżyciem i wszelkim dorobkiem duchowym.

Brytyjski broadcasting zapoczątkowuje tę nową dobę uroczystą transmisją z Kapstadtu, którą uświetni słowo wstępne Gen. Gubernatora kraju Clarondona. —

—o—

AMERYKA.

TRAF CZY JASNOWIDZENIE?

Prasa amerykańska podała niedawno następującą wiadomość: na godzinę przed trzęsieniem ziemi, które nawiedziło Kalifornję, do dyrekcji radjostacji K. N. X. w pobliżu Hollywood zgłosiła się pewna kobieta, napozór obłąkana, która przemówiła słowami z Apokalipsy i zakończyła swe przemówienie żądaniem, by ją natychmiast dopuszczono do mikrofonu.

Na zapytanie w jakim celu pragnie się posługiwać falami eteru, zawołała, że jest wieszczką i że nie ma ani chwili do stracenia na niepotrzebne rozmowy, gdyż światu zagraża straszne niebezpieczeństwo!

Daremnie jej przekładano, że przez radjo nie wolno szerzyć wieści, zdolnych zakłócać spokój ludności, zdawała się nie rozumieć znaczenia wyrazów „niewolno“ i z żywiołową natarczywością powtarzała, że jeszcze czas na ratunek; ponieważ przytem zachowywała się nienormalnie i odtrącała ludzi, którzy jej bronili dostępu do studja — musiano ją usunąć siłą.

Krzyki i złorzeczenia domiemanej wieszczki ściągnęły przed gmach radjostacji tłum ciekawych, który długo się nie rozchodził, komentując zajście. — Jeszcze wśród tego tłumu dyskutowano nad tem, czy słuszność jest po stronie jasnowidzącej, czy też dyrekcji K. N. X. gdy rozległ się pierwszy, podziemny łoskot zbliżającej się katastrofy. Resztę wiemy z opisów, których nam nie skąpiły gazety: Hollywood i całe kalifornijskie wybrzeże zostało nawiedzone przez jedno z najstraszniejszych trzęsień ziemi, jakie zanotowały dzieje.

—o—

NORWEGJA.

ROZWÓJ RADJOFONJI.

Rząd norweski powziął plan, który w ciągu trzech lat pokryje kraj siecią 43 rozgłośni. Pierwsza część tego planu jest już w wykonaniu — przedsięwzięto:

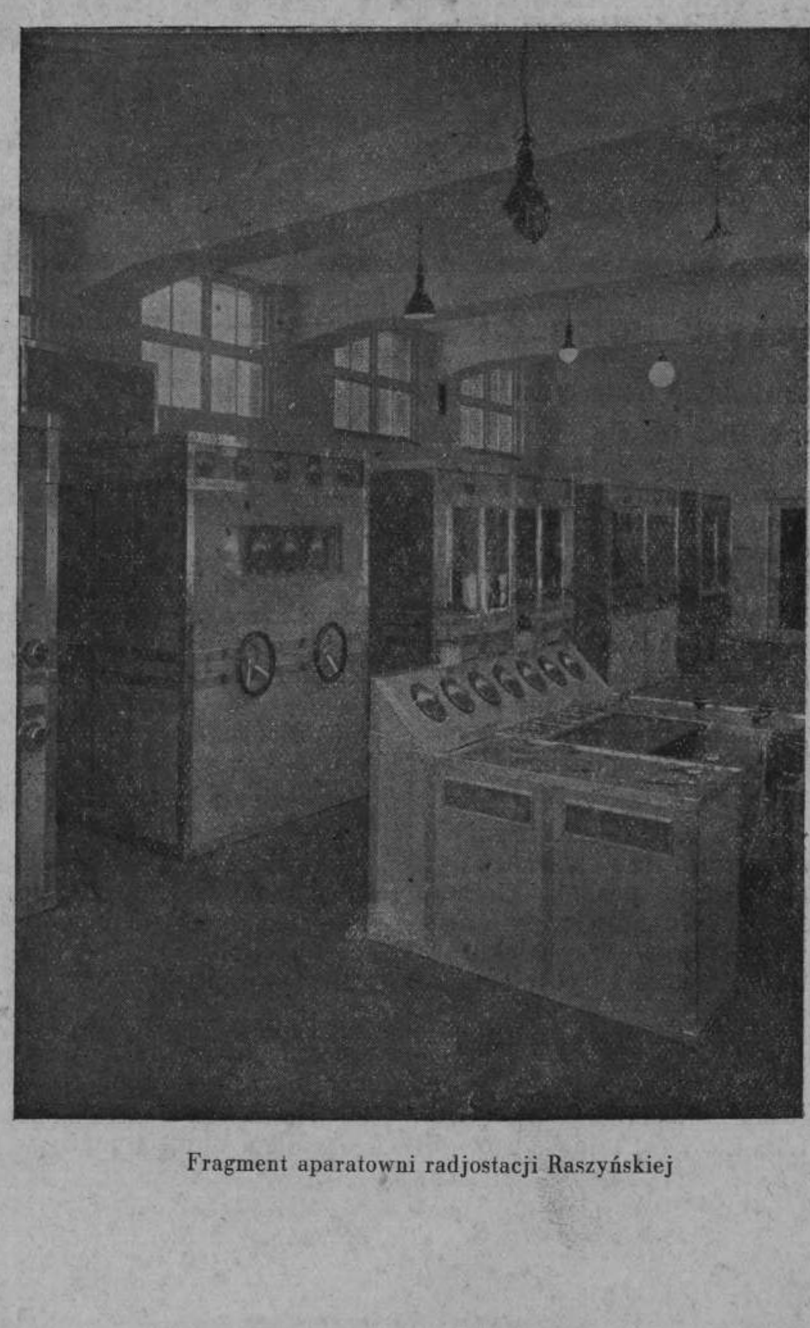
1) budowę radjostacji o sile 20 kW. w Bergen oraz budowę czterech stacyj przekaźnikowych w Kirkenes, Christiansund, Stavanger i Tromso;

2) wzmocnienie stacyj w Aalesund i Badö;

3) budowę stacji o sile 10 kW. w Finnmarku, wreszcie

4) wzmocnienie o 5 kW. rozgłośni w Trondhjem.

—:o:—



Fragment aparatowni radjostacji Raszyńskiej

Jaką pogodę będziemy mieli w czerwcu

Pod wpływem wielkich konstedacyj Jowisza i Marsa

Znany astrolog p. Fr. Prengel przepowiada na miesiąc czerwiec:

Pierwsza dekada (od 1 do 10 czerwca):

Niniejsza dziesiątka dni przedstawia dla pogody najkrytyczniejszy okres całego miesiąca. Ogółem aura niestała przy zmiennem zachmurzeniu nieba z dłuższemi rozpogodzeniami. Lokalne burze z deszczem i gradem. Przeważają wiatry lądowe wkońcu obracające się na południdie i zachód. Wahania temperatury. Noce chłodne. Wielkie różnice w pogodzie w poszczególnych strefach Europy. Niektóre kraje nawiedzi fala upałów i posuchy, inne zaś niepogoda, katastrofy żywiołowe i przejmujący chłód.

Druga dekada (od 11 do 20 czerwca):

Pogoda zmienna lub mglista i wietrzna. Z początku jeszcze dość chłodno, poczem nastąpi większe ociejlenie. Skłonność do deszczu, częściowo pochodzenia burzowego, istnieje około 12, 14 i 18 czerwca.

Trzecia dekada (od 21 do 30 czerwca).

Pierwsze dni cechuje pogoda parna i ciepła z większem zachmurzeniem. Aura wietrzna i burzliwa, gdzieniegdzie niepogoda. W następne dni pogodniej i dość ciepło. Jedynie w końcu dekady możliwe ponowne pogorszenie się stanu pogody.

WIELKIE KONSTELACJE

w tem co dwa lata jeden raz powtarzające się połączenie planet Jowisza i Marsa, przypadają głównie na pierwszą dekadę czerwca. Okres ten przyniesie większe zaburzenia atmosferyczne, szereg potężnych katastrof żywiołowych, przyczem zwiększone niebezpieczeństwo trzęsień ziemi i wybuchu wulkanów istnieje szczególnie w dniach od 1—8 czerwca. Ważne wydarzenia społeczne i w międzynarodowej polityce. Krytyczne wpływy dla niektórych rządów, dla władz, wojska, policji, finansów, przemysłu i ruchu. Grożą liczne gwałtowne wypadki, zbrodnie, pożary itp. Dalszy okres miesiąca korzystniejszy, jedynie około 14, 23 i 29 istnieją negatywne podniecające konstelacje.

WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW I OGRODNIKW.

W pierwszej połowie czerwca nastapi ogólny rozkwit żyta i traw. Najkorzystniejszy czas dla kośby siana stanowi pierwszy tydzień (z wyjątkiem 5—6 czerwca), poza tem trzeci i częściowo połowa czwartego tygodnia. Inne okresy ze względu na stosunki atmosferyczne, większy zapas wilgoci itp. dla dobroci zbiorów mniej korzystne.

Na grobie warcholskiej roboty

Zebranie wąbrzeskiego Kółka Rolniczego P. T. R.

Rolnicy podkreślili swoją współpracę z Rządem

Jak już donosiliśmy, ubiegłej niedzieli, w sali p. Klimka odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. w Wąbrzeźnie, zwołane z polecenia zarządu powiatowego P. T. R.

Zebranie zaszczycił swą obecnością członek zarządu powiatowego P. T. R. p. *Kalkstein* starosta i p. Instruktor Malkiewicz.

Chcąc objektywnie całą sprawę ostatniego zebrania przedstawić, musimy cofnąć się myślą na kilka dni przed zebraniem choćby dlatego, aby przedstawić w jasnem świetle tych, którym wszystkie żądania członków Kółka nie były na rękę.

W Kółknu rozpoczynała hulać robota partyjno-polityczna, robota warcholska.

A to, rzecz słuszna, nie że nie można przecież wprowadzać partyjnej pracy do Kółka Rolniczego.

Uchwała Kółka Rolniczego ,nie solidaryzująca się z uchwałami Walnego Zjazdu delegatów i prezesów Kółek Rolniczych była zaczątkiem tej pracy partyjno-politycznej, (o czem w swoim czasie pisaliśmy).

Na szczęście znaleźli się ludzie, co doskonale zrozumieli cele i zadania Kółka Rolniczego i położyli kres partyjnej robocie, chociaż pewni członkowie zarządu usiłowali przeżyć się niewygodnych sobie członków.

Ostatnie zebranie Kółka zgromadziło wielką liczbę członków i rolników niečlonków. Początkowo zarząd Kółka nie chciał wpuścić tych członków, co nie solidaryzowali się z pewnymi członkami zarządu. Po półgodzinnych perswazjach że zarząd pracował w tym względzie wbrew statutowi — wpuszczono wszystkich.

Zebranie zagaił pochwaleniem P. Boga prezes Kółka p. *Wróblewski* wyjaśniając cel zebrania, poczem p. Putynkowski, wiceprezes wyjaśnił na swój sposób ostatiną pracę zarządu zwłaszcza co do nie solidaryzowanie się do uchwał walnego zjazdu delegatów i prezesów.

Następnie krótkie, lec ztreściwe przemówienie wygłosił członek zarządu powiatowego P T. R. p. starosta Kalkstein po przemówieniu którego Kółko Rolnicze przytłaczającą większości głosów *wypowiedziało się za współpracą z Rządem.*

Nowy statut przyjęto po poczynieniu kilku poprawek .

Od tej chwili Kółko wąbrzeskie położyło kres robocie polityczno-partyjnej, dając dowód swego obywatelskiego stanowiska.

Na zebraniu chciał przemawiać p. Feliks *Łowicki z Niedźwiedzia,* któremu jednak w myśl statutu nie zezwolono mówić.

Bardzo dziwne było to że p. Ledwochowski stawił *niedorzeczny wniosek o wyrażenie p. staroście wotum niezaufania (!!) gdyż nie jest rolnikiem!* Oczywiście absurdalny ten wniosek upadł a wnioskodawca pozostał w przykrem położeniu. Zmył sobie sam głowę...

Ubolewać też musimy, że Kółko wąbrzeskie posiada jeszcze w swojem gronie jednego zdrajcę sprawy narodowej Małkowskieg (sprowadzonego na zebranie z Grabówca). Małkowski bowiem sprzedał gospodarstwo swe pod Jarantowicami niemcowi i dziś śmie jeszcze występować politycznie .Takim Małkowskim, zdrajcom sprawy narodowej, nietylko, że nikt nie powinien ręki podać, ale nie powinno się go brać do żadnych organizacji

NASZ KALENDARZYK.

Czerwiec w gwarze ludowej

Czerwiec uważany bywa — o ile jest pogodny — za najpiękniejszy miesiąc w roku. Może on jednak stać się zwiastunem długotrwałej niepogody. Bo stara przepowiednia powiada: „Jeżeli plata na św. Medarda, to czterdzieści dni szarga“. Podobnie wróżono i o urodzajach. Deszcze na św. Wita — złe jaczmiona i żyta. Boże Ciało, które zwykle na ten miesiąc przypada, rozstrzygało także o pogodzie. „Jaki dzień na Boże Ciało, takich dni potem niemało“. Dzień św. Jana należał i należy dziś jeszcze do dni uroczystych. Na rzekach puszcza się wianki. które dla młodych dziewcząt mianowicie są źródłem rozmaitszych przepowiedni: „Pójdzie wianek pod wodę, stracisz młodość i urodę“. „Płynie wianek jak rybka, będzie swadźba szybka“. — „Nie oświadczaj się Kasi, jeśli wiatr jej wianek (tj. świeczkę na wianku) zgasi“. — „Nie miej ztaką do żeniaczki chęci, której wiankiem woda ??????????

W niektórych stronach Polski już w Zielone Świątki urządzają „sobótki“, mające — według wierzeń — uzmysłowić ma ową biblijną chwilę, kiedy nad głowami Apostołów, oczekujących przyjścia Ducha św. pojawiły się ogniste języki.

Czerwiec w kościele kalolickim

Miesiąc ten pobożność katolicka poświęciła szczególniejszemu uczczeniu Najśw. Serca Jezusa Chrystusa. — Po święcie Zesłania Ducha św. w środę, piątek i sobotę przypada post t. zw. kwartalny; zwie się również suchymi dniami. Celem jego jest uproszenie łaski powołania i gorliwości świętej dla przystępujących do święceń kapłańskich i wogóle dla kapłanów. Dzisiaj obowiązkowo należy powstrzymać się od mięsa, a kto zdrów i pracuje nie ciężko, a skończył 21 lat, może tylko raz na dzień jeść do sytości. — Urocz. Trójcy św. ma na celu uczczenie tej niepojętej tajemnicy, z której dla nas całe szczęście doczesne i wieczne wpłynęło, bo Bóg Ojciec nas stworzył, Syn Bóg odkupił, a Duch święty poświęcił. W dniu tym podziękujemy każdej z Osób Boskich za dobrodziejstwa otrzymane. Najkrótszą i najtreściwszą modlitwą dla oddania Jej czci jest znak Krzyża św.: W imię Ojca itd., jako te: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., które często powtarzajmy. — Boże Ciało. Do ustanowienia tego święta przyczyniło się w XIII wieku objawienie, odebranie przez błog. Juliannę, według którego sam Bóg żądał urocz. święta ku czci Najświętszego Sakramentu. Celem święta jest: 1) podziękować za ten Boski dar, iż się Pan Jezus oddał na pokarm dla dusz naszych; 2) uprzytomnić i rozważać miłość w nim objawioną; 3) wynagradzać P. Jezusowi za zniewagi w Najśw. Sakramencie wyrządzane przez świętokradców i niewiernych; 4) błagać o błogosławieństwo dla naszych domów, pól i wszelkiego dobytku. W tej intencji trwają też po kościołach nabożeństwa, a najwspanialszem z nich jest procesja po ulicach i drogach z Najśw. Sakramentem. — W piątek po oktawie Bożego Ciała przypada uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, które czcicielom Jego przypomina, aby zwłaszcza w tym dniu jaknajgoręcej modlili się do Serca Bożego za Ojca św., Monarchę, Kościół, kraj, siebie, rodzinę, heretyków i niewiernych. — Dnia 29 przypada urocz. św. Piotra i Pawła z poprzedzającą wigilją. Według podania dzisiaj obydwaj w r. 67 ponieśli męczeństwo.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 2 czerwca 1933 roku

— **Z okazji Zielonych Świąt** — następny numer ukaże się w środę, dnia 7 czerwca o zwykłym czasie.

— **Błąd drukarski.** W sprawozdaniu z posiedzenia Rady Miejskiej zakradła się omyłka. Wniosek o wysłanie delegacji stawił nie p. Gaszyński — lecz p. **Jarzyński**, co niniejszem prostujemy.

— **Astrolog.** Ogólnie znany astrolog p. Głowiński, przybył na kilka dni do Wąbrzeźna i zamieszkał w hotelu p. Klimka. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Restauracja Br. Kurkowego** czynna jest codziennie. W II. święto koncert ogrodowy i strzelanie.

— *Czołoówka propagandowa LOPP.* objeżdżać będzie w dniach najbliższych powiat wąbrzeski a szczególnie odwiedzać będzie szkoły wiejskie celem wygłoszenia odpowiednich odczytów i wyświetlenia filmów propagandowych.

W niektórych miejscowościach odczyty odbędą się w godzinach wieczorowych i przeznaczone będą również i dla szerszego obywatelstwa. Komitet Powiatowy LOPP. uprzejmie prosi o wzięcie udziału w tych ciekawych odczytach tem więcej, że wstęp będzie bezpłatny. Szan Nauczycielstwo proszone jest o zainteresowanie odczytami młodzieży szkolnej.

Dnia 6. 6. 33 r. o godz. 8. Czołówka przybędzie do Wielkołąki, od 9,30—12 będzie w Kowalewie, od 13—14 w Pluskowęsach od 19—20 w Golubiu.

Dnia 7. 6. 33 r. od 7—8 w Ostrowitem, od 8,30—9 w Lipnicy, od 10—11 w W. Radowiskach, o 12 w Łobdowie, od 19—20 w Niedźwiedziu.

Dnia 8. 6. 33 r. od 7—8 w Dębowejłące, od 9—10 w Piwnicach, od 11—12 w Myśliwcu, od 19—20 w Książkach wyb.

Dnia 9. 6. 33 r. o godz. 8 w Łopatkach osad. od 9,30—10 w Wroniu, od 11—12 w Król. Nowejwsi, od 19—20 w Płużnicy.

Dnia 10. 6. 33 r. od 7—8 w Orłowie, od 9—10 w Czystochlebiu, od 10—11 w Zieleniu, od 12—14 w Ryńsku.

Dnia 12. 6. 33 r. od 7—8 w Orzechowie, od 9—10 w Sierakowie od 11—12 w Mlewie, od 13—14 w Rychnowie.

— *Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie.* Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 4 bm. udzialają na okręg *Wąbrzeźno* p. dr. *Kawczyński,* a w poniedziałek 5 bm. p. dr. *Podlaszewski;* na okręg *Kowalewo* w dn. 4 i 5 bm. p. dr. *Owczarczak* lekarze kasowi.

Golub

— *Obniżenie biletów wstępu do Muzeum i Zamku w Golubiu.* Z dniem 1 lutego 133 r. obniżone zostały znacznie bilety wstępu do Muzeum i amku w Golubiu. Cena biletów wynosi obecnie dla dorosłych 30 groszy, wycieczek 20 groszy a dla dzieci szkolnych 10 groszy.

Muzeum otwarte jest codziennie od 9—18 godz.

Z powiatu

— *Książki* (Piękny czyn kolejarza). Zwrotnicy I kl. p. Jan Kwaśniewski z inicjatywy zawiadowcy stacji p. Myki Antoniego zbudował przy dworcu na terenie kolejowym olbrzymiego Orła Polskiego, bo mającego 5 mtr. rozpiętości a 7 mtr. szerokości. Piękny ten Orzeł zbudowany jest z kamieni i robi wielkie wrażenie zwłaszcza u przyjeżdnych i przejezdnych pociągami tranzytowemi Piękny czyn kolejarza, p. Kwaśniewskiego, winien znaleźć naśladownictwo innych.

Władze przełożone dumne być mogą z takiego urzędnika, który poza godzinami służbowemi stworzył artystyczny pomnik. Czyn p. Kwaśniewskiego zasługuje na nagrodę.

— **Pływaczewo.** (Założenie Kółka Rolniczego). Dnia 29 maja br. odbyło się w miejscowej sali szkolnej zebranie organizacyjne z ramienia P. T. Roln., na którem założono Kółko Rolnicze z siedzibą w Pływaczewie.

Zebranie zagaił członek Zarządu Powiatowego P. T. Roln. p. Klimek, który podał zebranym cel tegoż. Jako przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Górskiego Jana, a sekretarza p. Stencla kier. szkoły.

Następnie zabrał głos p. Klimek, przedstawiając w jasny sposób sytuację, jaka ostatnio wytworzyła się w łonie P. T. Roln., jak również na terenie Kółka Rolniczego w Zieleniu, w którym rolnicy z Pływaczewa byli członkami i do któreg rozwoju wydatnie się przyczynili. W ożywionej dyskusji wszyscy zebrani wyrazili chęć założenia Kółka Rolniczego w Pływaczewie, jako pożytecznej organizacji zawodowej, gdyż większość rolników nie brało ostatnio w zebraniach Kółka Roln. w Zieleniu udziału, a to z powodu wprowadzenia rozgrywek politycznych na teren tegoż Kółka.

Następnie p. Klimek przeczytał i objaśnił projekt nowego Statutu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos p. p. Górski, Stencel, Kwiatkowski, Szyjkowski, Fryc, Golomski i inni. Z dyskusji wynikło, że wszyscy obecni zgadzają się z projektem nowego statutu. —

Na zapytanie przewodniczącego, wszyscy obecni w liczbie 19 rolników oświadczyli gotowość przystąpieenia do Kółka. Do Zarządu wybrano jednogłośnie: na prezesa p. Klimka Władysława, na wiceprezesa p. Górskiego Jana, na skarbnika p. Golomskiego Franciszka i na sekretarza p. Stencla Franciszka. Jako delegata na walne zebranie do Torunia wybrano p. Szyjkowskiego Stanisława.

Po załatwieniu innych spraw organizacyjnych, p. prezes przedstawił sprawę projektu nowej ustawy o ubezpieczeniu w rolnictwie do Kasy Chorych.

Po wyczerpaniu obrad, wzywał p. przewodniczący Górski do wytężonej zgodnej pracy wszystkich członków w Kółku dla dobra rolnictwa i Państwa, poczem zamknął zebranie.

— **W. Radowiska.** (Z życia Harcerstwa Polskiego). Wąbrzeskie drużyny harcerskie urządziły w niedzielę, dnia 28 maja r. b. wycieczkę krajoznawczą do Wielkich Radowisk pod opieką p. kierownika Nałęcza, prezesa Koła Przyjaciół Z. H. P.

Drużyny męskie przybyły po części już w sobotę wieczorem do W. Radowisk i rozbiły namioty w lasku p. Kalinowskiego. W niedzielę rano wyruszyła drużyna żeńska pod komendą p. nauczycielki Borowskiej i reszta drużyn męskich.

Młodzież harcerska wzięła udział w nabożeństwie parafjalnem, a po południu zwiedzała kościół, cmentarz i wieś. Przewodził i udzielał wyjaśnień ks. prob. Dr. Łęgowski, kapelan Z. H. P. oddział pomorski. Publiczność miejscowa podziwiała w lasku wesołe życie obozowe a szczególnie spodobał się stół harcerski oraz kuchnia polowa. Obóz zaszczycił obecnością swoją p. starosta Kalkstein w czasie pod wieczorku harcerskiego, w którym łaskawie wziął udział. Wycieczki harcerskie zbliżają młodzież do przyrody i dają okazję do praktycznego stosowania nabytych sprawności oraz cnót harcerskich, dlatego zasługują na poparcie społeczeństwa.

— *Sierakowo.* W ubiegłą niedzielę, odbyło się w tut. wiosce zebranie organizacyjne Koła BBWR. Zebranie zagaił i powitał zebranych miejscowy kier. szkoły p. B. Pukropp. W swojem słowie wstępnym wskazał na konieczność współpracy z Rządem.

Następnie zabrał głos przybyły delegat Zarządu Wojew., który referował cel i zadanie Koła BBWR oraz sprawy organizacyjne. Wywiązała się dość długa ale rzeczowa dyskusja.

Do Koła zadeklarowało się 12 obywateli, z pośród których wybrano zarząd w osobach: p. Winiarskiego prezes, p. R. Wiśniewskiego zast. prez., p. Pukropp sekr. i p. Lenczewskiego skarbnik. Potem załatwiono szereg spraw organizacyjnych, poczem zebranie zakończono.

— **Orzechówko.** (Założenie Koła BBWR). W ubiegłą niedzielę odbyło się w tut. gminie zebranie organizacyjne Koła BBWR. Zebranie zagaił p. B. Batora kier. szkoły w Orzechówku, który w swym przemówieniu wykazał konieczność współpracy z Rządem w myśl hasła: „Naczelnem prawem dobro Państwa“.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. Woziwoda z Torunia, po którem zawiązała się ożywiona dyskusja. Przemawiali jeszcze p. Nawrocki kier. szkoły z Ryńska oraz p. Mucha miejscowy sołtys. Po skończonej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: 1. p. Mucha Józef prezes, p. Kłobukowski Antoni wiceprezes, 2. p. Batora Bernard sekretarz, 3. p. Kuśnierz Stanisław skarbnik. Zapisało się razem 10 członków. Hasłem „Cześć“ zamknięto zebranie.

RUCH TOWARZYSTW

— **Miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich — koło w Wąbrzeźnie odbędzie się we wtorek, 6 czerwca o godz. 20-ej w hotelu „Dwór Wąbrzeski“ (p. Klimek) z następującem porządkiem obrad:**

11) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu, 3) Referat prof. p. Krzaka, 4) Dyskusja, 5) Referat mec. p. Chwiećki, 6) Dyskusja, 7) Sprawa Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, 8) Wolne głosy i wnioski.

O przybycie wszystkich członków jak również sympatyków prosi Zarząd.

— **Zebranie Legjonu Młodych.** W piątek, dnia 9 czerwca br. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie L. M. tut. obwodu zamiast w dniu 6 czerwca br. Przybycie konieczne.

Komendat L. M.

— **Baczność Cykliści.** Klub Sportowy „Pogoń“ w sobotę, dnia 3 czerwca o godz. 20,30 odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków sekcji kolarskiej pożądane.

Zarząd.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

Poznań dnia 30. 5. 33 r.

BYDŁO:

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
tuczone mięsiste	52—56
nietuczone dobrze odżywione . .	34—40
miernie odżywione	24—30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	54—58
nietuczone, dobrze odżywione .	44—48
miernie odżywione	38—40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—40
miernie odżywione	34—36

CIELĘTA:

b) najprzedniej. cielęta tuczne . .	70—76
tuczone cielęta	62—68
dobrze odżywione	54—60
Miernie odżywione	46—56

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	96—100
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	92—94
c) pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	86—90
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. .	76—82
tuczone starsze skoby i maciorki	86—94

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wziąć udział w oddaniu ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci mojej kochanej żony i naszej drogiej mamusi

ś. p.

Elżbiety Steinertowej

składa serdeczne

„Bóg zapłać“

Mąż z dziećmi

Przedzierżawienie czereśni

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu

zbiór czereśni z około 33 klm. szos powiatowych

Ustny przetarg odbędzie sie **w sobotę dnia 10 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej przed poł. w gmachu Starostwa pokój 14.**

Kaucja licytacyjna wynosi 50,— zł,

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 1 czerwca 1933 r.

Wydział Powiatowy - Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p.

Józefowi Stachowskiemu

a w szczególności Cechowi Rzeźnickiemu z Wąbrzeźna i Golubia składa serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ“

Rodzina

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 czerwca br. o godz. 16 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w Przeszkodzie.

Zbiór z około 50 mórg żyta, oraz większą ilość rozmaitych mebli tj. urządzenie jadalni, pokoju męskiego itd. oraz radjoodbiornik.

Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

(—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 czerwca br. o godz. 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. M. Szymczaka w Małem Pułkowie:

Urządzenie restauracji i składu oraz 8 prosiaków, 3 świnie po 1 ctr., 1 beczkę octu, 1 bufet składowy i 1 beczkę z oliwą do motoru.

(—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

Dalsza sprzedaż parcel

dobrej drenowanej gleby z zasiewami odbywać się będzie:

w maj. Turzno powiat Toruń, stacja kol. Turzno, dnia 9 czerwca br. (piątek) od godz. 9 rano w biurze maj. Turzno.

w maj. Wielkołąka pow. Wąbrzeźno, stacja kol. Rychnowo, dnia 9 czerwca br. od godz. 3-ciej po poł. w biurze maj. Wielkołąka.

Wszelkich informacyj udzielają reflektantom zarządy wymienionych majętności.

UCZEŃ

z lepszem wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz

Stefan Olszewski

towary kolonjal. i delik.

Golub — Rynek Nr. 8

Gospodarstwo

w Niedźwiedziu ca 21 mórg bez długu sprzeda zaraz bardzo korzystnie

Steinert

Panny i wdówki!

nie dajcie marnie zginąć w starokawalerstwie kulturalnemu panu w wieku 37 lat na poważnem stanowisku. Łaskawe zgłoszenia z fotografją i podaniem stanu majątkowego uprasza się kierować do administracji „Głosu Wąbrzeskiego“ dla „Narzeczonego. Sprawę należy traktować b. poważnie

Mieszkanie

1-2 pokoj. poszukuje rodzina złożona z 3 osób. Zgłosz. w adm. „Głosu“

Sprzedam dom

bardzo tanio (60% 10-letniego czynszu)

Gajtkowski, Grudziądzka 3